

Wierny towarzysz admirała Byrda



Komendant amerykańskiej ekspedycji na Antarktydę admirał Byrd święcił uroczystość powrotu do swej chaty w „Małej Ameryce”. Sławny podróżnik opuścił ją w 1935 r. pozostawiając w chacie swą fajkę, którą teraz odnalazł i — wypełnioną tytoniem — z rozkoszą wypalił.

Walka o gubernatora Triestu

Sprawa zostanie przekazana prawdopodobnie Radzie Bezp.

LONDYN (obsł. wł.). Komisja dla spraw Triestu ONZ, w skład której wchodzi przedstawiciele W. Brytanii, St. Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Francji i Chin nie doszła do porozumienia w sprawie osoby przyszłego gubernatora Triestu. Przedstawiciele Anglii, Ameryki i Francji

orzekli, że jeśli na następnym posiedzeniu Komisji nie dojdzie do porozumienia, sprawa przyszłego gubernatora Triestu zostanie oddana Radzie Bezpieczeństwa.

Do Belgradu udała się delegacja bryt. w sprawie upaństwowionych kapitałów brytyjskich w Jugosławii.

Premier francuski apeluje i ostrzega...
Widmo dewaluacji we Francji

Prawie pół miliona robotników hutniczych grozi nowym strajkiem

PARYŻ (obsł. wł.). Premier francuski Ramadier oświadczył, że nie ma wielkiej nadziei, aby sytuacja żywnościowa uległa poprawie w krótkim okresie czasu. Kryzys potrwa zapewne do lipca przyszłego roku. Premier zapowiedział o zaprzestanie demonstracji, gdyż chaos wewnętrzny może doprowadzić do dewaluacji franka. Kontrola cen musi być utrzymana i jeśli rząd w sporadycznych wypadkach pozwoli na rękę robotnikom, to nie oznacza to wcale, aby odbił od dotychczasowej polityki.

Niezadowolenie wśród robotników mimo to wzrasta. Wczoraj około 400.000 robotników przemysłu metalurgicznego zagroziło strajkiem, jeśli nie nastąpi podwyżka płac.

Daladier oskarża Anglosasów

na procesie „winnych za klęskę 1940 roku”

PARYŻ (obsł. wł.). Na procesie przeciwko sprawcom klęski Francji z roku 1940. zeznawał Daladier. Stwierdza on, że Francja rozporządzała siłą 3.600 czołgów przeciwko 3.500 czołgom niemieckim. Przez

nieudolność strategii, armia francuska nie wiedziała jednak, jak czołgi te użytkować. Daladier oskarżył W. Brytanię i Stany Zjedn. o niepoparcie Francji w chwili „anschlussu” Austrii, oraz brak efektywnej pomocy w czasie działań wojennych.

Dżuma i wścieklizna w Chinach

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że w Szanghaju i Nankinie zarejestrowano kilka wypadków dżumy. W pierwszym kwartale 1947 r. zarejestrowano kilka tysięcy wypadków wścieklizny. Presse donosi, że w Szanghaju i znajduje się blisko 5 tysięcy chorych na trąd.

Niepowodzenie ofensywy wojsk rządowych w Grecji

ATENY (PR). Pierwsza faza ofensywy wojsk rządowych przeciwko powstańcom zakończyła się niepowodzeniem. Jak podkreślają korespondenci, na terenach walk wzmaga się represje w stosunku do osób podejrzanych o współpracę z powstańcami. Wojska rządowe ewakuują całe wsie w obrębie terenu walk.

Nowe cerkwie w ZSRR

MOSKWA (PAP). W związku z szeregiem podań, przedstawionych przez wiernych, Rada do spraw Kościoła prawosławnego postanowiła przygotować budynki dla 62 nowych cerkwi w różnych okęgach Związku Radzieckiego. Na początku br. przekazano 40 budynków patriarsze moskiewskiemu.

Złoty medal pamiątkowy dla Redakcji „IKP”



Komitet Obchodu 600-lecia m. Bydgoszczy, w związku z zakończeniem swojej działalności, przyznał złoty medal pamiątkowy wraz z dyplomem Redakcji „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” w uznaniu zasług, położonych przez nasze pismo dla propagandy miasta Bydgoszczy w roku jubileuszowym.

O właściwy stosunek władz do społeczeństwa

Jest publiczną tajemnicą, że stosunek władz do społeczeństwa pozostawia bardzo dużo do życzenia. Co prawda niejedno zmieniło się w Polsce — zwłaszcza w ostatnim okresie — na lepsze, nadal jednak interesenci natrafiają w urzędach na ludzi, którzy swoim zachowaniem i swym podejściem do obywatela dowodzą, że daleko im jeszcze do form demokratycznych, daleko do właściwego poziomu urzędnika nowoczesnego państwa. Że dzisiejszemu państwu takich urzędników tolerować nie wolno, jest jasne i poza wszelką dyskusją. Słuszne zatem jest zarządzenie śląskich władz samorządowych, które przeprowadzając redukcję nadmiaru urzędników, poleciły w pierwszym rzędzie zwolnić urzędników gburowatych, o złym podejściu do obywatela i lekceważących interesów. Urzędnik bowiem — o czym niejedni z nich zapomina — jest dla obywatela, a nie obywatel dla urzędnika.

Dobrze stało się, że minister administracji publicznej Osóbka-Morawski wydał nowy okólnik w sprawie stosunku urzędników do publiczności. Minister zarządził we wszystkich urzędach administracji publicznej godziny przyjmowania i załatwiania interesów. W tym czasie bezwzględnie zabronione są wszelkie konferencje i zebrania urzędnicze. Żadnemu urzędnikowi w oznaczonych oficjalnie godzinach nie wolno świecić nieobecnością w biurze, nie wolno zajmować się jakimikolwiek sprawami poza swoim miejscem pracy. Przełożonym nie wolno w tym czasie absorbować swoich podwładnych czymkolwiek innym. Są oni wtedy wyłącznie do dyspozycji obywateli i w każdej sprawie w zakresie swoich resortów obowiązani służyć im radą i pomocą. Okólnik mówi szczegółowo o sposobie wywieszania tablic orientacyjnych w urzędzie, aby nie było żadnych nieporozumień i aby każdy interesent dobrze zorientowany był w przysługujących mu prawach.

Zarządzenie kładzie specjalny nacisk na powierzenie obsługi informacyjnej pracownikowi taktownemu. Musi on orientować się dokładnie w podziale czynności i obsadzie personalnej danego urzędu, musi znać zakres działania oraz adresy innych władz i instytucji, do których winien być skierowany interesant w razie niemożliwości załatwienia jego sprawy w urzędzie w którym się zjawia.

Okólnik przewiduje nawet komunikowanie się władz administracyjnych z ludnością w powiecie drogą wyjazdów na wieś. Zwłaszcza tam, gdzie komunikacja rozwinięta jest słabo, winien być realizowany kontakt bezpośredni z ludnością przez starostę lub jego urzędników w formie tzw. „roków urzędowych”, bądź też przy sposobności innych czynności urzędowych. A już bezwzględnie żąda minister w swoim okólniku, aby na każde pismo, na każde podanie urzędy odpowiadały. Nieodpuszczalne jest, aby władze rbywały milczeniem jakiegokolwiek podania.

Spółeczeństwo polskie z uznaniem wita powyższy okólnik min-

Times contra Izwiestia

Prasa radziecka występuje zdecydowanie w obronie granic zach. Polski „Polityczna” argumentacja Manchester Guardian

MOSKWA (obsł. wł.). Pismo radzieckie „Izwiestia” wystąpiło z ostrą krytyką dokonanej przez min. Bevina w brytyjskiej Izbie Gmin oceny obrad moskiewskich. Bevin — stwierdza autor artykułu — mylnie oświecił zwłaszcza zagadnienie granic polskich na zachodzie oraz sprawę odszkodowań żądanych przez Zw. Radziecki. Sprawa granic polskich została w Poczdamie ostatecznie załatwiona, przy czym powzięto tak ważne decyzje, jak przesiedlenie milionów ludzi, o czym W. Brytania dobrze wie. Nowe granice Polski nie są żadną rekompensatą, a powrotem Polski na dawne, zagrabione jej przez Niemców ziemie. Dalej pismo wskazuje, że Bevin nie dostarczył przekonujących dowodów odwierających zarzuty z tytułu nieprzeprowadzenia denazyfikacji w angielskiej strefie okupacyjnej.

Jak donoszą z Londynu, dzisiejszy „Times” odpiera zarzuty „Izwiestii”, stwierdzając, że min. Bevin nie tyle odbił od samych faktów ile od sowieckiej interpretacji tych faktów. Mamy tu — stwierdza pismo — do czynienia ze ścieraniem się kierunków politycznych a nie ze zmiennością faktów

„Manchester Guardian” stwierdza, że atak „Izwiestii” jest odstępstwem od dotychczasowej zasady. Dotychczas bowiem pras-

radziecka prowadziła polemikę tylko wobec Stanów Zjedn., pozostawiając W. Brytanię w spokoju. Jeśli „Izwiestia” sądzi, że atak ten wesprze polityków lewicowych na kongresie Partii Pracy, to się myli. Jeśli bowiem jest rzecz, która cieszy się poparciem tych kół, to jest nią właśnie stanowisko Bevina zajęte w sprawie odszkodowań radzieckich.

Szkola policyjna w Illinois



W Evanston w stanie Illinois (Stany Zjedn. Ameryki Półn.) czynna jest szkoła policyjna, w której na 16-tygodniowych kursach szkolą się kadry oficerów śledczych dla wypadków ulicznych. Przedmiotami wykładowymi są: prawo, organizacja i administracja policji do interwencji w wypadkach ruchu, prowadzenie śledztwa, procedura sądowa itp. Zdjęcie po lewej przedstawia ćwiczenia praktyczne (dwaj oficerowie obliczają przypuszczalną szybkość auta, które uległo wypadkowi, trzeci przestuchuje kierowczynię, czwarty wreszcie dokonuje zdjęcia miejsca wypadku. Inni słuchacze szkoły przypatrują się i przysłuchują czynnościom swych kolegów). Zdjęcie po prawej przedstawia jedną z lekcji teoretycznych.

sterialny. Może on i powinien przyczynić się do uzdrowienia tych chaotycznych stosunków, które rozplenili się w pierwszym okresie powojennym, a których dalsze tolerowanie wyrządziłoby państwu i społeczeństwu niepowetowane szkody.

Amnestia w Grecji

ATENY (PAP). Rząd grecki ogłosił amnestię dla powstańców, wzywając kraje sojusznicze do wyśnięcia swych przedstawicieli do Grecji w celu obserwacji prawidłowego przeprowadzenia amnestii. W kołach demokratycznych Grecji krok ten uważają jako trick propagandowy dla użytku USA.

Proces przeciw członkom nielegalnego Str. Narod.

KRAKÓW (PR). W Rejonowym Sądzie Wojskowym w Krakowie rozpoczął się proces przeciwko 14 członkom nielegalnego Stronnictwa Narodowego. Członkami organizacji byli przeważnie studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Górniczej i Akademii Handlowej. Stronnictwo współpracowało z NSZ i innymi organizacjami podziemnymi, przy czym wydawało własny miesięcznik pod nazwą „Nowa Polska”.

Jak donosi z Wiednia „Daily Herald”, w Austrii czynna jest potężna organizacja faszystowska, która ułatwia ucieczkę czołowym hitlerowcom za granicę. W ciągu ostatnich czterech tygodni wielu hitlerowców, oczekujących wyroków trybunałów sojuszniczych, udało się uciec.

Rybicki skazany na 6 i pół lat więzienia

WARSZAWA (PAP). Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok przeciwko Stefanowi Rybickiemu i tow., oskarżonemu o fałszowanie dokumentów, przekupstwo urzędników, masowy przewóz osób za granicę i usiłowane wywiezienie dzieł

Strajk drobnych kupców w Paryżu

Drobni kupcy ogłosili 10 dniowy strajk na znak protestu przeciw kontroli rządowej — Czy nowy strajk robotników?

PARYŻ (obsł. wł.) Kryzys wewnętrzny we Francji zaostriża się w dalszym ciągu na skutek pretensji robotników, domagających się wyższych płac, oraz żądań drobnych kupców, sprzeciwiających się kontroli rządowej. W Paryżu drobni kupcy urządzili demonstrację, ogłaszając 10-dniowy strajk na znak protestu przeciw kontroli rządowej. W zakładach przemysłowych natomiast odbywają się narady, czy robotnicy ogłoszą strajk dla przeprowadzenia żądań 15% podwyżki płac.

Fiasko misji Orlando De Gasperi tworzy nowy rząd włoski

RZYM (obsł. wł.) Orlando rzekł się misji utworzenia rządu, którą powierzono z kolei byłemu premierowi de Gasperi. Prezydent de Nicola prowadzi rozmowy z przywódcami partii politycznych. Kryzys rządowy trwa obecnie 12 dni. Przywódca komunistów Togliatti oświadczył, że na kryzysie tym skorzysta jedynie reakcja, która dąży do przedłużenia okresu niepewności.

Huragan u wybrzeży Formozy

PARYŻ (PAP). Według doniesień Agencji France Presse z Nankinu, u wybrzeży Formozy szalał ostatnio gwałtowny huragan, wyrządzając szkody materialne w wysokości 440 milionów dolarów chińskich. Zatonoło 30 barek rybackich i zginęło przeszło 50 rybaków.

Badania stratosferyczne w ZSRR Balonem z Moskwy do...

1. republiki Mordwijskiej 2. okręgu Penza

MOSKWA (PAP). Dnia 17 bm. balon stratosferyczny VR-63 i podstratosferyczny balon VR-62 wystartowały

Przemyt broni z Włoch do Hiszpanii

RZYM (PAP). Policja w Genui potwierdziła wiadomość o wykryciu znacznego przemytu broni prawdopodobnie w kierunku Hiszpanii. Broni ta była ładowana na statki bądź w Genui bądź w innych punktach wybrzeża włoskiego.

Zarzuty pod adresem gen. sekretarza słowackiego stronnictwa demokr.

PRAGA (PAP). Na ostatnim posiedzeniu komisji weryfikacyjnej czesko-słowackiego parlamentu poseł Halados wystąpił z poważnymi zarzutami przeciwko generalnemu sekretarzowi słowackiego stronnictwa demokratycznego dr Kempnemu oraz posłom tego stronnictwa dr Bugarowi i dr Staszkwowi, oskarżając ich o współpracę z dr Durczańskim, który niedawno został skazany zaocznie wyrokiem trybunału narodowego w Bratysławie na karę śmierci.

Świat w kilku wierszach

Wyrok kary śmierci na Marię Pasquinelli, która zastrzeliła generała brytyjskiego w Polii, zmieniony został na dożywotnie więzienie.

Międzynarodowy Fundusz Monetarny przyznał Francji kredyt w wysokości 25 milionów dolarów oraz 6 milionów dolarów i 1,5 milionów ft. szterli. dla Holandii.

W związku z brakiem ziemiaków, w Kopenhadzie 100.000 robotników przerwało pracę na znak protestu. Ziemiaki zniknęły z rynku po wprowadzeniu cen urzędowych.

Na karę śmierci przez powieszenie został skazany w Ołkszu były funkcjonariusz policji granatowej Szwajcarii. Świadkowie opisywali w Sądzie zbrodnicze wyczyny skazanego.

Rząd grecki zaprzeczył, jakoby attaché wojskowy grecki w Belgradzie uprawiał szpiegostwo. Attache ten został odwołany przed tygodniem do Aten.

Henry E. Howell, dyrektor finansowy UNRRA został udekorowany podczas pobytu w Warszawie Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Długotrwały kryzys rządowy w Finlandii zakończył się, gdyż rząd poprzedni postanowił nadal pozostać u władzy.

Aeroklub polski wyznaczył ekipę lotniczą na międzynarodowe zawody lotnicze, jakie odbędą się dnia 29 bm. w Bernie, w Czechosłowacji. Do zawodów staną 3 maszyny polskie: „Szpak 1”, „Szpak 2” i „Szpak 3”.

Generałny dyrektor UNRRA zaprzeczył oskarżeniem prasy amerykańskiej, jakoby UNRRA zmuszała uchodźców do powrotu. Dyrektor dodał, że w obozach znajdują się również osoby, które współpracowały z nieprzyjacielem w okresie wojny.

Associated Press donosi, że Truman i Marshall mają zamiar zwrócić się do Kongresu amerykańskiego w sprawie współpracy wojskowej i standaryzacji broni z Ameryką Łacińską. Sprawę tę popiera również senator Vandenberg.

W zakładach Forda w Detroit wybuchł strajk 3.800 majstrów i robotników kwalifikowanych, domagających się podwyżki zapłaty za nadgodziny.

Na kolejach w Związku Radzieckim wprowadzony został nowy system automatycznej sygnalizacji elektrycznej, wynaleziony przez inżyniera radzieckiego Natalewicza, zapobiegający katastrofom wywołanym złym nastawieniem zwrotnic. Nowy wynalazek wytrzymał z doskonałym wynikiem 6-miesięczną próbę w okręgu moskiewskim.

„Walka o handel” Z konferencji Komisji Specjalnej

W Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym odbyła się konferencja prasowa, podczas której dyrektor Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej ob. Jasiński zapoznał przedstawicieli prasy z dotychczasowymi osiągnięciami Komisji Specjalnej i zamierzeniami tej instytucji na najbliższą przyszłość na froncie „walki o handel”.

Jednym z zasadniczych zadań Komisji jest walka z lichwą i spekulacją oraz zwalczanie nadmiernej drożyzny. Pierwszym, na większą skalę, wystąpieniem Komisji Specjalnej była akcja cukrowa w Łodzi, Katowicach i Krakowie, w początkach 1946 r. W tym czasie w wymienionych miastach zniknął z rynku cukier, bez żadnych uzasadnień gospodarczych. Komisja powołała wówczas do współdziałania w kontroli sklepów czynnik społeczny. Związki zawodowe delegowały do akcji kontrolnej swoich przedstawicieli. W Łodzi aresztowano wówczas 30 kupców spośród których skierowano do obozu pracy 27 osób, na okres od miesiąca do roku. Od tej chwili stowarzyszenia kupieckie nawiązały kontakt z Komisją Specjalną i zaczęły przyjmować aktywny udział w jej pracach.

Na terenie Warszawy zaobserwowano inne zjawiska. Uwagę Komisji Specjalnej zwrócił rynek chlebowy, niedobór wagi, niewłaściwy przemiał używany do wypieku. I w tym wypadku cech piekarzy zadeklarował swoją współpracę z Komisją Specjalną. Zatrzymano kilkudziesięciu niesumiennej piekarzy, których skierowano do obozu pracy na okres od 3 do 12 miesięcy.

Trzecią wreszcie dziedziną gospodarczą, na którą Komisja Specjalna zwróciła szczególnie baczną uwagę, był rynek tekstylny. Okazało się, że w Centrali Zbytu Towarów Tekstylnych istniały poważne nadużycia. Usunięto je. Ukazał się prawidłowo opracowany cennik, który jest przedstawiany.

To były akcje doraźne w odpowiedzi na pewne zjawiska, narzucone przez życie. Od końca zeszłego roku działalność Komisji Specjalnej przybrała formy konkretnej i stałej akcji. Zerwano Centralę warszawską Komisji, jak i delegatury prowincjonalne, a istnieje ich 18, przystąpiły do systematycznej walki ze spekulacją, wciągnięto do współpracy Milicję, ORMO, Ochroń Skarbową, organizacje kobiece, związki zawodowe.

Najpoważniejszą trudnością w działalności Komisji Specjalnej był brak norm prawnych, które pozwalałyby na wkraczanie w dziedziny gospodarcze. Obecnie np. Komisja Specjalna nie ma prawa nakładania grzywny pieniężnej, a jak wykazała praktyka, kary pieniężne są najskuteczniejszym środkiem walki ze spekulacją.

Nowa jednostka szkolna PCWM

W trosce o należyte wyposażenie przez Państwowe Centrum Wychowania Morskiego Szkoły Rybaków Dalekomorskich — Ministerstwo Żeglugi przeznaczyło do użytku PCWM dwa spośród kilkunastu trawlerów rybackich, zakupionych ubiegłego

roku w Anglii. Obydwie jednostki zostały w ciągu zimy przystosowane na stoczniach brytyjskich do celów szkoleniowych.

W początkach maja br. zainaugurowano pierwszy z trawlerów szkolnych PCWM — „Neptun”. Jest to nowoczesny statek motorowy, zbudowany z drzewa w 1943 roku w miejscowości Forbes. Tonaż jego wynosi 298,91 BRT oraz 92,35 NRT, długość 40,6 metra, szeroki 7,9 metra, wysoki 4 metry. Silnik pięciocylindrowy o mocy 500 KM pozwala na rozwijanie szybkości 11 węzłów. Statek jest zaopatrzony w urządzenie chłodnicze, radiostację i nowoczesne przyrządy nawigacyjne. Poza kabiną szypra posiada kilka obszernych pomieszczeń dla załogi, zawierających ogółem 28 koi. Jak na statek rybacki — pomieszczenia są urządzone bardzo wygodnie, posiadają oświetlenie i ogrzewanie elektryczne itp.

„Neptun” prócz załogi stałej, będzie zabierał w każdy rejs 18 uczniów Szkoły Rybaków Dalekomorskich. Pierwsza grupa została już zaokrętowana i lada dzień wyruszy na swój pierwszy dalekomorski półowy Drużę z trawlerów szkolnych PCWM — „Neptunia” taki sam jak „Neptun”. Spodziewany jest w Gdyni lada dzień Eksploatacja handlowa obydwu statków powierzyło PCWM Towarzystwu Polowów Dalekomorskich.

Kursy pracy morskiej wyszkolą nowych fachowców

Wielkimi krokami zbliża się lato a z nim czerwiec — miesiąc rozpoczęcia akcji letniej Państwowego Centrum Wychowania Morskiego. We wszystkich ośrodkach PCWM wre gorączkowa praca przygotowawcza: sprzęt, żywnienie, kwatery, instruktorzy, flotylla — wszystko to musi być gotowe już niedługo, bo za kilka dni! Ośrodek szczeciński w stadium organizacji, w Dziwniej — ekipa szkutników pod wodzą samego szefa flotylli PCWM — remontuje piękne, duże barkasy; nowoutwarty ośrodek w Lebie zaopatrzone jest już, jak należy, na szalupach i łodziach rybackich przedchodzą tam intensywne przeszkolenie przyszłych instruktorzy i sternicy, wybrani spośród najlepszych kandydatów na jungów.

W głównym ośrodku PCWM — gdyńskim „Domu Żeglarza” — pracy jest najwięcej: tu organizuje się kurs instruktorów — przewodników portowych; tutaj w warsztatach PCWM remontuje się dalsze jednostki pływające; tutaj bazuje flotylla rybacka — łodzie i kutry; tu wreszcie codzienna poczta przynosi dziesiątki i setki listów oraz zgłoszeń z całej Polski, które trzeba uporządkować, rozpatrzyć, ocenić i załatwić. Obszerne skrzynki kartotekowe upchane są tysiącami szarych, wielkich kopert z nazwiskami na wierzchu. W kopertach koncentruje się cała korespondencja z poszczególnymi kandydatami. Tu więc są ich zadania z kursu przygotowawczego, prowadzonego przez ubiegłe miesiące w „Żeglarzu” i zgłoszenia na kurs pracy morskiej wraz z tekstem sprawdzającym. Z całości, z oceny zadań i testu, z tonu wypowiedzi, ze skrupulatności w wypełnianiu warunków przyjęcia — można łatwo wywnioskować, czy ktoś się naprawdę interesuje i czy jest wart by na koszt Państwa przyjechać w łódce do PCWM. Zgłoszenia ocenione

szkoleniu na 6 lat i 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego oraz konfiskatę znalezionych przy nim w chwili aresztowania pieniędzy polskich i zagranicznych. 7 oskarżonych skazano na kary więzienia od 4 do 8 lat, 3 uwolniono na mocy amnestii.

przychylnie rozdziela się na Ośrodki i turnusy. Za kilka dni setki kart pocztowych rozesłanych po całym kraju zawiadomią oczekujących kandydatów czy i kiedy mają przyjechać.

Czerwiec za pasem i niezadługo rozpoczną się kursy pracy morskiej. Tak jak w ubiegłym roku granatowe oddziały chłopców z PCWM pochną kręcić się po porcie, brać udział w przedadunku, wiosłować i żeglować na szalupach, pracować w stoczni i wędzarni, wypływać na dorzecze kutrem lub łodziami — poznając morze od strony najwłaściwszej, od strony ciężkiej na nim pracy. Ponad trzy tysiące młodzieży zetknie się w bieżącym roku z morską rzeczywistością. Iu zostanie nad morzem na stałe?

Z dzisiejszych Niemiec

Ten zna Niemców dobrze

Niewątpliwie sławny pisarz niemiecki Tomasz Mann, jest porządnym Niemcem i dlatego ani myśli wracać do kraju. Nie wierzy bowiem — i słusznie nie wierzy — w szcerość nawrócenia się na wiarę demokratyczną wczorajszych zapalczywych hitlerowców i rażonych obłądem imperialistów. Przez Anglię natomiast udaje się z Ameryki do Szwajcarii, aby z bliska obserwować dalsze wydarzenia w swojej niedzięcznej ojczyźnie.

W Londynie Tomasz Mann podejmowany był na przyjęciu prywatnym. Dziwna rzecz, że na tym „prywatnym” przyjęciu znaleźli się również tacy „prywatni” Anglicy, jak kierownik niemieckiego referatu przy brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych lord Pakenham, członek dyplomacji angielskiej, przed-

Niemiec mógł w Niemczech żyć spokojnie i swobodnie działać. Dlatego woli nie wracać do „demokratów” niemieckich, lecz poczekać, aż atmosfera w Niemczech się wyjaśni.

Wydaje nam się jednak, że Tomasz Mann, laureat nagrody literackiej Nobla, nie doczeka się w ogóle tego wyjaśnienia atmosfery i jak za Hitlera, tak i za Schumachera będzie musiał wieść żywot niepożądanego w kraju emigranta politycznego. Prawdomównych Niemców bowiem w ojczyźnie Goethego dzisiaj nie lubią.

Ciekawymy jeszcze, jakie wrażenie wywarły szczerze i otwarte słowa pisarza niemieckiego na uczestnikach tego „prywatnego” przyjęcia. Może by i wśród nich warto urządzić jakąś ankietę, by dowiedzieć się, jak teraz myślą o narodzie, który ze strony angielskiej doznaje tyle opieki i życzliwości, a o którym jeden z najlepszych Niemców może mówić tylko z goryczą i tylko źle.

SOS Dalekiego Wschodu

Chiny przyzwyczały się do wojny, która trwa tam nieprzerwanie od 27 lat. Po prowincjach chińskich od wieków przelewały się bandy rabusiów i żołdactwa, niszcząc i grabiąc dobytek chłopów. Stan względniego spokoju, wolny od strachu i śmierci dziwił Chinozyka. Nie mógł uwierzyć, żeby taki stan w ogóle był możliwy na dłuższą metę.

Do permanentnej wojny musiał przystosować się również skarbnik państwa. Jakoś wytrzymuje on od kilku dziesiątków lat koszty utrzymania armii i prowadzenia wojny. Trzeba tu jednak wyraźnie zaznaczyć, że kolosalne wydatki wojenne pokrywał rząd przez druk banknotów. Nic więc dziwnego, że wartość dolara chińskiego spadła 10-tysięcznie w stosunku do dolara amerykańskiego. Pierwotny stosunek był: 2 dolary chińskie za dolar amerykański. Obecnie na czarnym rynku płaci się 20.000 dol. chińskich za jeden dolar amerykański. Dla zahamowania inflacji i ograniczenia czarnej

Chiny na skraju ruiny gospodarczej — Amerykańskie towary „podbili” rynek azjatycki — Czy Ameryka pozwoli na śmierć głodową milionów kulisów

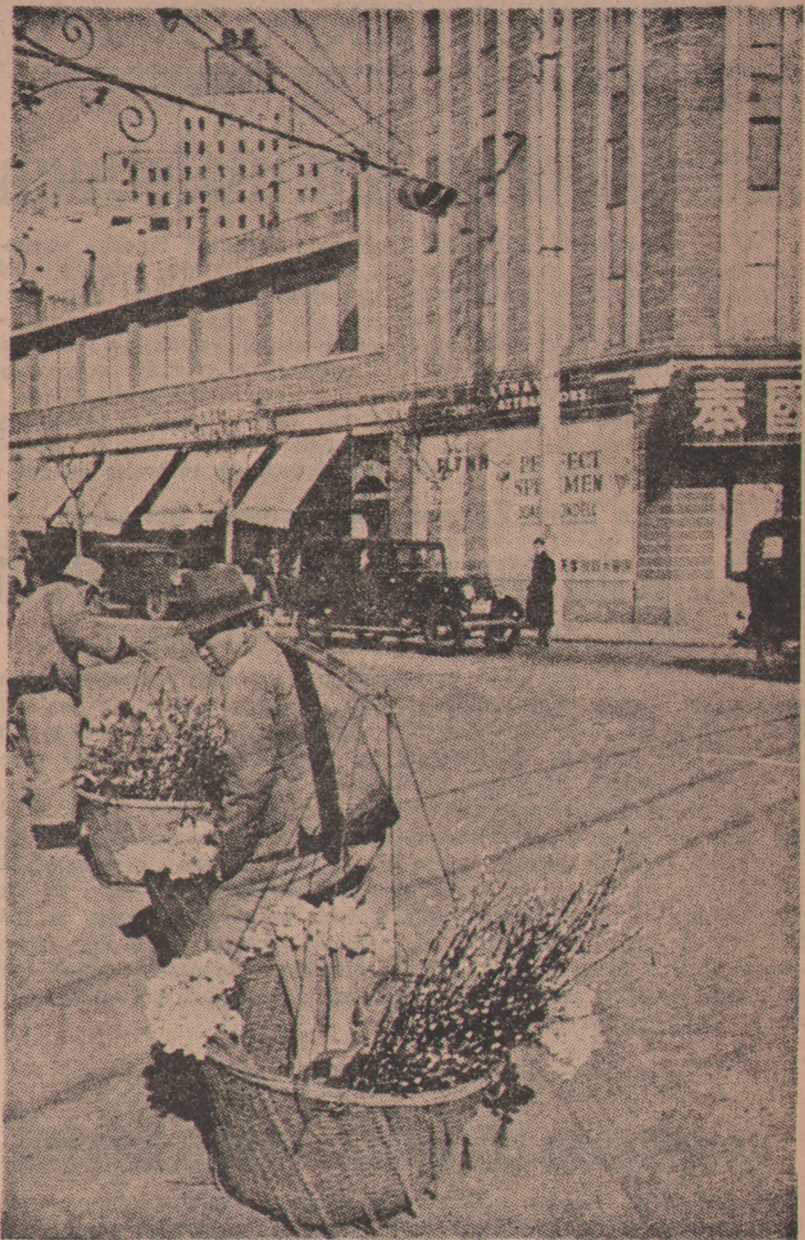
gielny rząd był zmuszony ustalić urzędowy kurs dolara: 12.000 dol. chińskich za jeden dolar amerykański.

Plan odbudowy gosp. Chin został opracowany po raz pierwszy przez amerykańskich ekspertów. Już Roosevelt zainteresował się Chinami i wysłał tam specjalną misję gospodarczą z Wallesem i Nilsonem na czele. Specjaliści ci opracowali plan podniesienia produkcji rolnej i rozwinięcia przemysłu włókienniczego, który miał zastąpić wyroby japońskie na rynkach azjatyckich. Marsz. Czang-Kai-Szek przyjął ten plan, lecz wykonanie odłożono na dalsze lata, gdyż potrzeby wojny domowej pochłaniały wszystkie rezerwy finansowe. Amerykanie również chętniej dostarczali na rynki chińskie gotowe towary, z mniejszym zapalem

lokując kapitały w inwestycje na terytorium Chin. Aby natychmiast „dopomóc Chinom” Ameryka zarzuciła rynek chiński swoimi towarami.

W czasie wojny z Japonią na terenach nieokupowanych wszystkie magazyny, składy, sklepy zapełniły się towarami „made in USA”. Po zakończeniu wojny towary amerykańskie zalały resztę Chin. Bezpośrednim skutkiem tego zalewu rynku chińskiego przez towary amerykańskie była masowa likwidacja chińskich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, które nie mogły wytrzymać konkurencji z tańszymi towarami amerykańskimi. Stosunki gosp. chińsko-amerykańskie odbywają się na podstawie układu handlowego z dnia 4. 1. 1947 r. Układ ten przyjmuje zasadę „wzajemności i otwartych drzwi”. Bilans handlowy obrotów dokonywanych na podstawie tego układu przedstawia się dla Chin nieszczerze. Według londyńskiego Timesa z grudnia ub. roku, przemysłowcy amerykańscy wwieźli do samego Szanghaju towarów za sumę 228 miliardów dol. chińskich, gdy tymczasem Chińczycy wywieźli za ledwie na 28 miliardów. Obecny udział Ameryki w handlu chińskim wynosi 70%. Udział angielski za ledwie 4,6%. Według wiadomości prasy angielskiej, Anglicy forsując swój eksport, starają się odzyskać rynek chiński.

USA opanowały rynek chiński, ale niech nikt nie przypuszcza mylnie, że go nasyciły całkowicie. Szczególniej daje się odczuć w Chinach brak żywności. Ludność chińska głoduje podobno jak ludność w Indiach. Dostawy UNRRA tylko w minimalnym procencie pokryły zapotrzebowanie. Już na wiosnę tego roku naczelny dyr. UNRRA chińskiej oznajmił w Nankinie, że ponad 8 mil. mieszkańców prowincji Honan znajduje się w przededniu śmierci głodowej. Na zebraniu organizacji wyżywienia i rolnictwa przy ONZ w Waszyngtonie, komisarz żywnościowy z Szanghaju oznajmił również, że 30 mil. Chińczyków musi przypuszczalnie umrzeć z głodu w tym roku.



Szanghaj — metropolia handlowa Dalekiego Wschodu — największe miasto chińskie. Ośrodek, w którym skupiają się nioi świata handlowego. Miasto najbardziej wyraźnych kontrastów — miliardów i skrajnej nędzy.

Przed wojną Chiny ze względu na swoją olbrzymią przestrzeń stały na czele produkcji światowej, a jednak nie były samowystarczalne. Brakowało 10% żywności. Przy tym ludność chińska żyje od setek lat w warunkach nie wiele lepszych od śmierci głodowej. Chłop chiński odżywił się przeważnie ryżem i to niedostatecznie. Dlatego też zachwianie równowagi pociągnęło za sobą fatalne konsekwencje. Wojna zniszczyła w wielu miejscach zasiewy i transport.

Jednocześnie kraje, z których Chiny importowały ryż, a więc Siam, Indochiny i Burma, nie posiadają obecnie nadwyżek eksportowych. Tak więc los 33 milionów Chińczyków zapowiada się tragicznie. Jeżeli miliony ludzi na Dalekim Wschodzie umrą z głodu — to fakt ten będzie oskarżeniem współczesnej cywilizacji, która potrafi nadal fabrykować bomby i karabiny, a nie jest w stanie, czy nie chce uratować ludzi od głodu i śmierci.



Ulica w Hong-Kongu — mieście portowym Południowych Chin, w którym Anglicy rozbudowują swoje placówki handlowe — dla podniesienia eksportu swoich towarów do Chin.

Postęp przemysłu i techniki

Londyn, w maju Katalog eksponatów wystawionych na tegorocznych Targach Brytyjskich stanowił olbrzymią księgę, w której każdy z kupców mógł znaleźć coś, co go specjalnie zainteresowało i przykuło jego uwagę.

Jednym z najpraktyczniejszych wynalazków, który w życiu codziennym znaleźć może bardzo szerokie zastosowanie, był nowy system pokrywania nawierzchni efektywną kolorową substancją. Materiał ten w 16 różnych odcieniach i 3 atrakcyjnych rodzajach wykończenia, robiący wrażenie ciepłego zamysłu lub tkaniny jest niepowijający, mocny i nadaje się do pokrycia każdej powierzchni, drewnianej, metalowej, papierowej czy szklanej. Powierzchnię pokrywa się tą substancją przy pomocy specjalnego rozpylacza. Zamiast starodawnej powolnej i kosztownej metody, polegającej na pracownym przyklejaniu filcu czy innych fabrykatów, stosuje się dziś szybki, uproszczony system.

Nowa metoda znalazła już w W. Brytanii szerokie zastosowanie przy pokrywaniu ścian autobusów, samochodów, samolotów itp. Przedmiotem metalowym odejmuje się w ten sposób wygląd wywołujący wrażenie „zimna”, które sprawiają na nas blyszczące metalowe rzeczy. Poza tym to nowe pokrycie okazało się idealnym materiałem na tła do wystaw sklepowych. Fabrykat ten wywołujący wrażenie miękkości znakomicie kontrastuje z rozłożonymi na jego tle wyrobami jubilerskimi lub metalowymi, a także zastępuje doskonale welwet w urządzeniach stoisk wystawowych.

Fabrykat wykonuje się ze sproszkowanego włókna tekstylnego i pakuje maszynowo w puszki w kształcie rurek, którymi ładuje się do rozpylacza. Innym wynalazkiem, który w przemyśle angielskim znalazł już szerokie zastosowanie, a który oglądaliśmy na Targach Brytyjskich, jest metoda suszenia przy pomocy infraczerwonych promieni.

Zwiedzający Targi Brytyjskie mogli się przekonać, jak wielkie postępy osiągnięte zostały w tej dziedzi-

nie przez zastosowanie radiatora ogrzewanego gazem. Aparat jest prosty i składa się z kompletu płytek metalowych ogrzewanych przez 10 płomyków gazowych, pod którymi znajduje się urządzenie izolujące ciepło. Całość umieszczona jest w małej skrzynce metalowej. Ta nowa metoda suszenia znalazła duże zastosowanie przy suszeniu świeżej farby, lakieru, przedmiotów ceramicznych, mieszanin rozrabianych wodą, proszków żywicznych, farby drukarskiej, przy odwadnianiu papieru i pulpy papierowej oraz przy wygiadaniu arkuszy gumowych.

Porównanie czasu trwania suszenia przy użyciu dawnych suszarek i nowoczesnego radiatora, wykazuje ogromną wartość tego wynalazku. Np. bitumicznie malowana rama metalowa schnie przy zastosowaniu infraczerwonych promieni w ciągu 8 minut, zamiast dotychczasowych 10 godzin. Ramy rowerowe schną w 7 minutach, zamiast w 45 minutach, drut w 45 sekundach zamiast w 35 minutach itd.

Trzecim wreszcie stoiskiem, które wzbudziło szczególne zainteresowanie zwiedzających, było stoisko demonstrujące system pokrywania metali cienką powłoką cyno-cynkowego stopu. Okazało się, że tego rodzaju powłoka stanowi idealną ochronę przeciwko uszkodzeniom, którym podlegają metale na skutek działania wody, złej pogody, klimatu tropikalnego lub jakichś gryzących składników.

Dla zamorskiego gościa rzut oka na niezliczone przykłady postępu brytyjskiego przemysłu i techniki, poczynionego w ciągu ub. 8 lat, były rewelacją. Te właśnie sukcesy uzyskane w okresie ostatniej wojny mają obecnie ułatwić Wielkiej Brytanii powrót na światowe rynki handlowe. Targi Brytyjskie były jednym z etapów zaznajomienia zagranicznego kupca z produkcją Wielkiej Brytanii. Liczny przyjazd gości zagranicznych wskazuje na to, że cel ten Targi osiągnęły. Na strokanej twarzy brytyjskiego producenta jaśniał uśmiech. Przyszłość będzie jednak lepsza — wierzy on.

Zbiory Zamku Kórnickiego

Galeria obrazów — Ołtarz polomy Jana Sobieskiego
Kolekcja zbroi — Klamikord, na którym grywał Chopin
Biblioteka Kórnicka

Poznań, w maju W zasobnym w pamiątki narodowe i dzieła sztuki Zamku Kórnickim, po usunięciu zniszczeń wojennych, uruchomiono stałe muzeum artystyczne.

W galerii obrazów należą do najważniejszych pozycji dzieła Rubensa, Tycjana, Norblina, Grotgera, Bacciarelli'ego, J. Kossaka, Lampi'ego, Grassi'ego i inne. Cenny zabytek stanowi kolekcja starych miniaturowych sztylów i zegarków

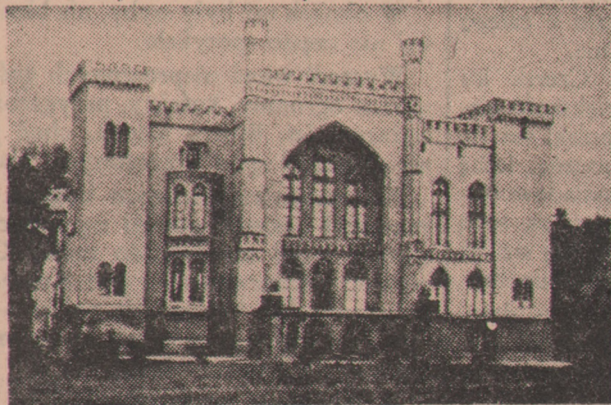
obejmuje okazały zbiór porcelany polskiej i obcej, wyroby fajansowe, cynowe i złotnicze. Wyjątkowo cenną pamiątką jest srebrny ołtarz polomy Jana Sobieskiego, przedstawiający 15 tajemnic Różańca Świętego — dzieło polskiego artysty Wałowskiego. W dziale zabytkowych mebli znajdują się wspaniałe okazy szaf gdańskich i bretońskich, a w dziale tkanin specjalną uwagę zwracają pasy polskie z rzadkimi okazami pasów ślubnych oraz ma-

ponadto cały szereg pamiątek związanych z dziejami naszego narodu z różnych okresów historii, jak: buzdyniany, laski marszałkowskie, klawikord po Klaudynie Potockiej, na którym grywał Chopin itp.

Biblioteka Kórnicka jest jedną z najlepiej wyposażonych bibliotek naukowo-historycznych w Polsce. Posiada ona ponad 200 dyplomów (najstarszy z 1216 r.), 2000 rękopisów z najstarszymi z IX wieku — obejmującymi m. in. kronikę Kadłubka i akta procesów z krzyżactwem od czasów Władysława Łokietka, a ponadto przeszło 100 inkunabułów, około 1700 druków polskich z XVI w., 5.000 druków polskich z XVII w., z wieloma unikatami oraz około 80.000 druków nowszych.

Tak bogato wyposażona biblioteka Fundacji Kórnickiej prowadzi również ożywioną działalność szkoleniową. Do chwili obecnej odbyły się trzy kursy, na których przeszkolono bibliotekarzy z całej Polski. Istnieje projekt stworzenia w Kórniku stałego ośrodka kursów bibliotekarskich.

Na podkreślenie zasługuje jeszcze fakt, że biblioteka jest równocześnie zakładem wydawniczym i po wojnie wydała już prace prof. dr. A. Skalkowskiego „Z korespondencji Kościuski urzędowej i prywatnej”, a w tych dniach ukazał się trzeci zeszyt „Pamiętnika biblioteki Kórnickiej”.



XVI w. oraz miniaturowe z XVIII w. m. in. Isabeya. Bogate są też zbiory graficzne, które obejmują przeszło 6.000 pozycji z okresu XVI i XIX w. Do większych należą rysunki i ryciny K. W. Kielisińskiego biblotekarza i grafika oraz A. Pilińskiego. Dzieła przemysłu artystycznego

zamykają kolekcję zbroi polskiej i obcej z okresu XVI do XVIII w., wykopalisk prehistorycznych z okolic Kórnik, oraz zbiór numizmatyki z X—XIX w. Zamek Kórnicki, który śmiało nazwać można skarbnicą sztuki i pamiątek historycznych, posiada do

KRONIKA KRAJOWA

Warszawa

Sądownictwo dla nieletnich

(PAP) Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało już projekty rozporządzeń o utworzeniu specjalnych oddziałów dla nieletnich w sądach grodzkich w Krakowie, Gdańsku i Toruniu. W ten sposób, po uwzględnieniu istniejących już oddziałów sądów dla nieletnich: w Łodzi, Wrocławiu i tworzącego się oddziału w Warszawie, stworzone będą w od-

rodzonym Państwie Polskim warunki, które w szerszym zakresie, niż przed wojną, umożliwią prowadzenie walki z przestępczością nieletnich w sposób racjonalny i celowy. Uruchomione zostały schroniska dla nieletnich w Krakowie, Oliwie i Toruniu. Schroniska te są to zakłady zamknięte dla nieletnich do lat 17, oczekujących na rozprawę sądową.

Sejmowa Kom. Zdrowia postanowiła utworzyć sekcję do walki z alkoholizmem

Okolo pół miliona chorych wenerycznie

WARSZAWA (PAP). Pod przewodnictwem posła Wroneńskiego (SL) odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Zdrowia. W punkcie pierwszym porządku dziennego znalazła się sprawa utworzenia państwowej rady do walki z alkoholizmem. W wyniku dyskusji komisja postanowiła utworzyć sekcję do walki z alkoholizmem i narkomania przy Państwowej Radzie Zdrowia. Następnie poseł Z. Szymanowski (PPS) zreferował projekt dekretu o utworzeniu państwowego instytutu nau-

kowego leczniczych surowców roślinnych. Dekret w sprawie praktyki pielęgniarskiej, który zreferowała p. Chorażyna (PSL) został przez komisję przyjęty. W referacie o stanie chorób wenerycznych w Polsce przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia oświadczył, że zarejestrowanych jest około 90 tys. chorych wenerycznie. Cyfra ta jednak nie obrazuje stanu faktycznego i zdaniem referenta, chorych tych oblicza się na około pół miliona.

Powołanie komisarza dla spraw gospodarki mięsnej

WARSZAWA (PAP). Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów postanowił powołać instytucję komisarza dla spraw organizacji gospodarki mięsnej. Zadaniem komisarza będzie porządkowanie rynku mięsnego, przeprowadzanie systematycznej akcji organizacyjnej w zakresie całości gospodarki mięsnej, koordynacja działalności poszczególnych urzędów, instytucyj i organizacji gospodarczych oraz wykonywanie nadzoru nad realizacją tych zadań. Na komisarza przelano kompetencje komi-

si nadzoru rynku mięsnego, wprowadzonych rozporządzeniem ministra rolnictwa jeszcze w 1939 r. Komisarz dla spraw organizacji gospodarki mięsnej działać będzie pod nadzorem i wg. zarządzeń ministra przemysłu i handlu. W poszczególnych województwach powołane będą delegatury, jako organy terenowe. Min. Przem. i Handlu powoła przy komisarzu organ doradczy z przedstawicielami zainteresowanych ministerstw, CUP oraz rzeczoznawców.

Katowice Na kolonie wyjeżdża 200 tys. dzieci z wojew. śląsko - dąbr.

KATOWICE (PAP). Przygotowania do akcji kolonijnej okręgu śląsko-dąbrowskiego dobiegają końca. Obejmuje ona w roku bieżącym 200 tys. dzieci, które w większej części zostały już zbadane i wyznaczone do odpowiednich punktów wypoczynkowych. Dzieci chore wyjeżdżają do sanatorium w Rabce i Istebnej. Ponadto 50 dzieci robotniczych najbardziej potrzebujących wypoczynku, wyjeżdżają na zaproszenie duń-

skiej organizacji „Ratujcie dzieci” do Danii. Specjalną uwagę w organizowaniu akcji kolonijnej zwrócono na Katowice, jako centralny ośrodek przemysłowy. Z Katowic wyjeżdżają na kolonie i półkolonie, a także do sanatoriów ponad 20 tysięcy dzieci robotniczych. Stroną finansową kolonii zajmują się władze szkolne oraz przemysł.

Książka, której się nie zapomina

Wspomnienia młodzieży wielkopolskiej, z lat okupacji niemieckiej 1939—1945 r., wydane jako tom III „Documenta Occupationis Teutonicae”, a opracowane przez dr. Grota i dr. Ostrowskiego — są dziełem opisującym w słowach szczerych i prostych martyrologię uczniów naszych szkół powszechnych czy gimnazjalnych. Nie potrzeba chyba pisać, jak bardzo przydało by się zbiór tych, krótkich, ale jakże bogatych w przeżycia pamiętników, przetłumaczony na język angielski. Może pod wpływem takiej właśnie lektury, młodzież anglosaska wyrobiła by sobie właściwy sąd o naszym zachodnim sąsiedzie.

Stanisław Boruń

KRÓLOWA MAJA

W przestworzu lazurowym
Rozbrzmiały już skowronki,
Bo Ty, o Mario, idziesz —
Przez rozkwiecione wiosną łąki.

Poprzez zielone idziesz gaje —
Królowo maja — słodka Panno,
Skrzydłata ta kapela,
Wita Cię pieśnią bezustanną...

Gdzie stąpniesz, Święta Pani,
Lilie się srebrne kłonią,
Bo Ty, o Matko, idziesz
Łzy scierać dobrą dłonią.

I niesiesz w pole płaszcz —
Los świata bólem krwawy,
Aby go rozmadziła
Smaragdem młodej trawy.

Może ta nasza doła
Zgrzebiem codziennych trosk kryta, —
Rozpromieniona jasnym słońcem —
O drogę Szczęścia spyta.

I stanie nad ruczajem —
Spowitym w niezabudki —
I w wodzie zblekitnionej
Utopi ludzkie smutki.

Gdynia

Statki polskie na morzach świata

GDYNIA (B). Według najświeższych wiadomości, otrzymanych z GAL-u, pozycja statków polskich na morzach świata jest następująca: m/s „Batory” wszedł do portu w Nowym Jorku; s/s „Hel” wyszedł z Antwerpii via Southampton do Gdyni z ładunkiem drobnicy; s/s „Sobieski” wyszedł z Cannes do Nowego Jorku; s/s „Sobieski” utrzymuje regularną linię na trasie Genua—Cannes—Nowy Jork—Genua; s/s „Stalowa Wola” wyszedł z Cardiff; „Bałtyk” na stoczni w Gdańsku; s/s „Białystok” 27 bm. odejście do Buenos Aires; s/s „Borysław” wyszedł z Hull do Nowego Jorku; „Narwik” wyszedł z Southampton do Santos; „Tobruk” wyszedł z Antwerpii do Gdyni; s/s „Wisła” znajduje się w Gdańsku na stoczni, skąd wyjdzie do Holandii; s/s „Wilno” wyszedł z Rotterdamu do Gdyni; s/s „Rataj” obecnie na stoczni w Gdańsku, skąd wyjdzie do Norwegii; s/s „Lechistan” znajduje się w drodze z Gibraltaru na Malte; s/s „Lech” odszedł z drobnicą do Londynu; s/s „Poznań” obecnie znajduje się w Lubecie, skąd przybędzie do Gdyni; s/s „Katowice” wyjdzie z Gdańska do Belgii.

1. Wrzesień i początek okupacji; 2. Wyszędlenie; 3. W Generalnej Gubernii; 4. W „Kraju Warty”; 5. Na obczyźnie; 6. W więzieniach i obozach; 7. Wyzwolenie; 8. Całokształt wydarzeń.

Dlaczego jednak twierdzą, że książka należy do tych, których się nie zapomina? Przecież na te tematy tyle już pisano — pisali jednak ludzie dorośli, a tu właśnie pisze tylko młodzież, której wspomnienia pozostawiono w oryginalnym brzmieniu, poprawiając jedynie ortografię i interpunkcję.

Jakże nie mają wzruszać następujące słowa: „ujrzałem ich sześciu, jeden z nich był inwalidą o drewnianej nodze, siedł podpierając się łaską. Dokąd ich prowadzą? na co? Pewnie do roboty! Niemożliwe żeby i kaleków zabijali! A jednak była to bolesna prawda. Za pół godziny padło sześć strzałów...” — pisze 14-letni wówczas chłopiec o pierwszych dniach.

„Choć miałam lat sześć — pamiętam dokładnie. Jeszcze dzisiaj w uszach szumi jeden płacz i narzekanie — mówi uczennica szkoły powszechnej o wysiedlaniu.

„Mej młodej siostrze, chcąc zabrać poduszeczkę swą z łóżka, wyrwano ją z ręki i rzucono na ziemię”. — „Nie zapomnę nigdy dnia, w którym na świat przyszedł bliźniaczki. O ile się nie myle było to w baraku II-gim. Maleństwa te po narodzeniu wykapano w ciepłej kawie, gdyż o grzanej wodzie nie było w ogóle mowy.” — Oskarża kulturalne postępowanie „Herrenvolku” uczeń II kl. Liceum.

Inny, uczeń II kl. gimn. pisze o hufcach pracy w Gen. Gubernii: „Razu pewnego wróciłem z opóźnieniem z urlopu, za co nas srodo ukarano przez wżadzenie do „bunkra” na dwa dni. Była to izdebka wielkości 4 m². 40 chłopców, staliśmy jeden przy drugim po kostki w wodzie, a było to zimową porą.”

W rozdziale: „W Kraju Warty”: „Wywieziono tatę do Mauthausen i w tym więzieniu pozostał tato w wielkich męczarniach do końca życia, a mamę wywieźli do Oświęcimia.”

Inna z uczennic, pracująca na wsi:

„Niemięć prał go po twarzy nie-miłosiernie swą dużą łapą, drugą trzymając go pod gardłem. Krew spływała mu po twarzy, lecz to było jeszcze za mało.”

Następna, również na wsi przebywająca:

„Z przestachu przed kątem i a wycieńczenia mdlały dziewczęta, a jedna z nich spadła przy ustawianiu stogu, łamiąc sobie żebra i nabijając nieuleczalnej choroby płuć.”

W rozdziale pt. „Na Obczyźnie” między innymi czytamy:
(Ciąg dalszy na str. następnej)

B. SUJKOWSKI
Drzewo przekłete
28 CYKL OPOWIEŚCI

Rotmistrz Iwor von Buxel, pochodzący ze szwedzkiej, ale dawno już na Pomorzu osiadłej i całkiem zniemczonej rodziny, wyprowadziwszy z pogromu pod Warką studwudzistę ludzi — tyle tylko zostało z całego pułku — ku Poznaniowi uchodził pośpiesznie. Chciał początkowo kierować się przez Czernsk ku Warszawie, dokąd było bliżej, jak zresztą większość niedobitków uchodziła, ale widząc, iż pościg polski też się w tamtą stronę kieruje — rzucił się w boczną, leśną drogę i jakoś udało mu się oderwać od przesładowców. Gdy wrzesień przez dwa dni żadnej pogoni z sobą nie zauważył rozkazał zatrzymać się w pierwszej wsi na dłuższy odpoczynek, gdyż już konie ustawały zupełnie. Sam, z kilkunastu jeno ludźmi, skierował się ku dworowi, leżącemu dość daleko od wsi, starymi chyba bardzo, bo ogromnymi, gontami kryty dach powyginał się i jakby już ku ziemi tłoczył cały budynek. Musiała się już tu wojna dobrze dać we znaki, bo stodoły i gumna były popalone, że tylko murywany spichlerz sterczał samotnie w podwórzu, a dalej stajnie wiekie, ale puste zupełnie. Drzewa wokoło zabudowań nosiły też ślady ognia, a w sadzie większość ich musiała być czyba wyrębana, bo świeciły tam wielkie, przykryte łysiny. Dwór był ogromny, ale mroczny. Gdy Buxel wszedł z ganku do sieni zorientował się, znając już wiele pol-

skich dworów, że to siedziba musi być zamożna, tą możliwością, na którą składa się praca i dorobek pokoleń. Świadczyły o tym spłowie, ale kosztowne obicia ścian, meble kryte wytłaczaną skórą, a chyba do stu lat liczące, poczerniałe ze starości konterfekty na ścianach, przedstawiające postacie wąsate, w strojach i zbrojach, przypominających czasy króla Stefana, świadczyły bogactwo zbroi, mis zdobnych, świeczników, wieńców jelenich, łopat łosich, łbów dzicznych i niedźwiedzich, poczerniałych często ze starości, a zapelniających każdy zakątek ścian. W oknach też były szyby, nie błony, co się na zapadłej wsi nie często spotykało. Wszedł witać nieproszonych gości pan Maliszewski, starzec ogromny, kościsty, przygarbiony już mocno pod ciężarem lat. Bystro jednak, choć jawnie nieprzychylnie spoglądał spod krzaczastych, białych zupełnie brwi. Na czekaniu zdobnym bogato, co rotmistrz zaraz zauważył i ocenił, opierał się starzec, wąsa ustawicznie szarpał i coś mruczał do siebie. Gdy oficer, w dość płynnej polszczyźnie — pod Kołobrzegiem, gdzie miał majątność, lud był przecie polski — poprosił o gościnę i posiłek, zawałał się szlachcic, ale przecie ustąpił na bok i drzwi do komnat ukazał. — Nie mogę odmówić, choć ani nie myślę ukrywać, jako Waś za gościa miłego uchodzić tu nie możesz! — Mruknął, złości nie ukrywając. Rotmistrz nie zraził się tym jednak. — Tyle słyszałem o sławnej gościnności polskiej, że ufam, jako i dla mnie kąć ciepły i strawa znajdzie się! — Rzekł wesoło, udając, że nie widzi złego humoru pana domu. Ten wąsa szarpał i przygryzał. — Co tu i gadać, Mości Oficerze! — Wybuchnął nagle. — Ot, łonskiego roku też tacy goście jak Waś tu

przybyli, a gdy im poczęstunku odmówił jak mi się odplacili! — Wymownym gestem ukazał przez okno ku podwórzu, kędy zwały spalonych budynków widniały. — To i teraz nie odmiawiam! — O, Mości Panie! Rotmistrz udawał dobrodusznego. — Toć wojna, trudno! Nie potrzebna wojna, boć król nasz tylko waszego dobra chce i ten beznadziejny opór jest jeno głupstwem i kraju niszczeniem! — He, beznadziejny opór, mówisz Waś? — Stary szlachcic wyprostował się nagle i wąsa podkreślił do góry. — A Waś, proszę, z jakiejże to wiktoria tak śpieszysz, że ludzi masz porąbanych, a koniska na nic zmordowane? Widziałem to, widziałem! Rotmistrz rzucił krótkie, zło spojrzenie na pana domu i bez słowa, nie bawiąc się więcej w grzeczności, ruszył ku bawialni, od której drzwi były otwarte. Tu wnet zauważył wielki wschodni dywan całą posadzkę zakrywający. „Łup pewnie, gdzieś na wojnie zdobyty!” pomyślał Szwed, sadwiąc się bez ceremonii w najwygodniejszym fotelu i nogi w ciężkich, zabłoconych buciorach wyciągając z ulgą. „Ta hołota sama nie wie jakie posiada bogactwa!” — Mości Panie, zwrócił się do szlachcica, — jeść i pić mi się chce! Każ Waś coś przyszykować, a i ludziom moim daj, a szczerze! Aby sami nie zaczęli szukać! — Dorzucił ze znaczącym półuśmiechem. Szlachcic poczerwiał, ale pohamował się i bez słowa klasnął w ręce. — Ten pan — zwrócił się do gospodyni, która bojaźliwie zajrzała przez drzwi chce jeść i pić. Maciejowa poda co jest jeno w domu: bigosu odegrzać, combra sarniego kawał, chleba i ten gąsior miodu, com wczoraj przywiósł z loszku. Na policy w spizarni stoi. A duchem, bo taki gość gniewać się lubi!

(Ciąg dalszy nastąpi)

W czasie, gdy wazyły się losy drugiej wojny światowej...

Wielka inwazja szarańczy na obszary wylęgu

Przed kilkoma dniami świat zaalarmowany został wiadomością o pojawieniu się szarańczy w Austrii. Groźna ta klęska spadła głównie na obszary okolic Doliny Pullendorf i Frankenau. Chmury szarańczy nadleciały z południa niszcząc doszczętnie zasiewy wiosenne.

Walkę z szarańczą toczyła ludzkość od setek lat. Co prawda w Europie szarańcza ukazuje się rzadko, jednak w Indiach, Chinach, a zwłaszcza w Afryce, plaga ta stanowi ciągłe zagrożenie niebezpieczeństwo. Powoduje ona kolosalne straty w rolnictwie, pociągając za sobą głód wielu milionów ludzi. Jak wykazuje statystyka, straty wyrządzone na całym świecie przez szarańczę, sięgają blisko 100 mld. dolarów.

Choć plaga szarańczy nawiedza ludzkość od niepamiętnych czasów, jednak zagadnienie zważania jej weszło dopiero we właściwe stadium około r. 1930, kiedy to przystąpiono do zorganizowanej walki na skale międzynarodowej, opierając ją o ściśle badania naukowe. Jak wiadomo, szarańczę nazywamy pewne gatunki konika polnego, które co jakiś czas łączą się w olbrzymie roje i przelatując tysiące kilometrów niszczą doszczętnie roślinność obszaru, na którym spadną. Takie „naloży” szarańczy

Zacząło się 17 lat temu... — Współpraca międzynarodowa — Szarańcza sprzymierzeńcem Niemców — Pierwsza wielka „kampania antyszarańczowa” — Oddziały zmotoryzowane wkraczają do Arabii Walka trwa...

odbywają się co pewien czas, przy czym po okresie „inwazji” następuje kilkuletni spokój, który jednak wcale nie oznacza zwycięstwa w walce z tą plagą. Fakt ten pociąga za sobą konieczność stałego prowadzenia akcji, nie tylko w chwili pojawienia się rojów na terenie, lecz i w miejscu wylęgu, przeważnie odległym o wiele tysięcy kilometrów. Działania takie nie mogą być chaotyczne, lecz opierać się muszą na skoordynowaniu prac badawczych i zapobiegawczych, przez jedną wielką instytucję międzynarodową.

Pierwsze prace w tym kierunku rozpoczęła 17 lat temu Anglia, jako kraj, którego prowincje największe poniosły straty. Oczywiście bez współpracy z innymi krajami akcja taka byłaby ekazana z góry na niepowodzenie, lecz inne rządy chętnie zaoferowały swą pomoc. Wszystkie dotknięte klęską kraje poczęły nadsyłać raporty o „działalności” szarańczy na ich terenach do Londynu, gdzie starano się przez zestawienie nadesłanych materiałów określić miejsce jej powstania. Prace były tym trudniejsze, iż szarańcza nie zawsze pojawia się w rojach, lecz w okresie, kiedy pozornie znika, liczą osobników bardzo małe i żyje pojedynczo, przy czym te same osobniki w roju posiadają inne cechy zewnętrzne, niż żyjące pojedynczo. W ciągu kilku lat pracy zdołano jednak oznaczyć przypuszczalne źródła pierwotne wybuchu plagi. Wysłano specjalne ekspedycje międzynarodowe do Afryki i Arabii, złożone z uczonych krajów zainteresowanych, których wyniki raz do roku zestawiano na specjalnej międzynarodowej konferencji i przedsięwzięto dalsze kroki.

W ten sposób w r. 1938 określono główne źródła powstawania rojów szarańczy afrykańskiej. Stwierdzono, że powstają one prawdopodobnie w wyniku wyjątkowych warunków atmosferycznych, gdy pojedyncze osobniki zmuszone są skupić się razem na małym terenie. Początkowo tworzą się małe i nieliczne roje, które, jeśli zostaną zniszczone, może to z dużym prawdopodobieństwem zapobiec niebezpieczeństwu. Pociąga to oczywiście za sobą konieczność utwo-

żenia stałych organizacji zapobiegawczych. Mimo jednak pewnych trudności natury organizacyjno-finansowej (pokrywanie kosztów ekspedycji przez zainteresowane kraje) w r. 1939 przystąpiono do organizowania kontroli obszarów wybuchu plagi.

W pierwszych latach wojny, gdy teren działań wojennych przesunął się nad Morze Czarne, (wybrzeża jego stanowią część strefy powstawania rojów tzw. szarańczy pustynnej) o akcji zapobiegawczej nie mogło być mowy. Toteż w r. 1942 plaga ta zaczęła poważnie zagrażać Środkowemu Wschodowi oraz Wschodniej i Północnej Afryce. Niemcy uzyskali sprzymierzeńca w szarańczy. Groźna sytuacja żywiołowa, jaka się na tych terenach wytworzyła wymagała importu towarów drogą morską, a przecież flota zajęta była działaniami wojennymi i przerzucenie jej części do przewożenia żywności mogłoby się silnie odbić na ogólnej sytuacji wojennej. Z drugiej strony nie wolno było dopuścić do wybuchu głodu na terenach nawiedzonych klęską. Ostatecznie postanowiono dać pierwszeństwo walce z szarańczą, zapewniając współpracę władz wojskowych w akcji.

Kampania, jaka rozpoczęła, była tak potężna, iż przybrała formy wiel-

kiej inwazji. W roku 1943 skoordynowano cały plan akcji, przy czym postanowiono zastosować taktykę ataku. Pozycją kluczową była Arabia, gdyż roje tam powstają zagrażają tak Palestynie, Sarii, Irakowi, Persji i delcie Nilu, jak również Afryce Wschodniej, a nawet Indiom i Republice Radzieckiej środkowej Azji. Władca świata arabskiego Abdun Azis Ibn Saud zdając sobie w pełni sprawę z wagi przedsięwzięcia, udzielił zgody na przeprowadzenie akcji



Ibn Saud, władca Arabii, której obszar był głównym punktem ataku w kampanii „antyszarańczowej”. Obok król egipski Faruk.

dostarczył przewodników dla utrzymania łączności z arabskimi władzami lokalnymi.

Jeszcze tego samego roku pierwsze oddziały zmotoryzowane wkroczyły do Arabii dla przeprowadzenia wywiadu. Zimą 1943/44 r. rozpoczęła się kampania szarańczowa, jakiej dotychczas nie widział świat. Pomoc okaza-

wała przez władze wojskowe obejmowała głównie środki transportowe, personel techniczny, ruchome warsztaty reparacyjne, jak i sprzęt radiowy i lotniczy. Do Arabii wkroczyło około tysiąca oddziałów wraz z wielkimi kolumnami zmotoryzowanymi. Akcją kierowało dziesięciu specjalistów do walki z szarańczą — przedstawiciele Anglii, Ameryki, Egiptu, Indii, Sudanu i Palestyny. Przy pomocy nowoczesnych środków technicznych rozrzucono setki ton zatrutej przynęty, osiągając jak najlepsze rezultaty.

Równocześnie podobne ekspedycje rozpoczęły akcję w Indiach, Sudanie, Abisynii, Keni, Tanganice, oraz francuskiej Afryce Zachodniej i Północnej. Wyprawa w Keni prześlęgnięta swym rozmachem „inwazje” arabską. W każdej z tych wypraw brało udział 300—400 samochodów i tysiące oddziałów. Wiadomości o ruchach rojów były przesyłane drogą radiową i lotniczą.

W wyniku tej akcji, w ostatnich kilku latach każde pojawienie się szarańczy było już z góry przewidziane tak, iż zagrożony teren mógł być wcześniej przygotowany do walki.

Wojna z Niemcami i Japonią skończyła się. Jednak akcja przeciwko szarańczy trwa nadal. Droga do zwycięstwa jest jeszcze długa i trudna, jednak wysiłki uczonych i współpraca międzynarodowa w zwalczaniu tej groźnej plagi przyniosła na pewno pożądane rezultaty, tak, iż szarańcza przestała być wreszcie dla rolnictwa światowego wiecznym niebezpieczeństwem. (b)

Książka, której się nie zapomina

(Ciąg dalszy ze str. poprzedniej)

„Tęsknota za domem (pracowała w fabryce amunicji w Berlinie-Reinickendorf), którą tak starałam się opanować — wybuchła z całą potęgą. Pewnego dnia, gwałtowny krwotok płucny, powalił mnie od razu.”

W więzieniach i obozach cierpiał i umierały nasze dzieci. „Od 7-ej rano do 8-ej wieczór skrobałem ziemniaki, tom dostał dwadzieścia batów, a jak zjadł parę marchewek, to dostał trzydzieści batów i trzy dni ciemnego aresztu” — pisze uczeń I kl. gimn. jednego z poznańskich gimnazjum.

Książkę należy przeczytać całą — wtedy dopiero można zdać sobie dokładnie sprawę, jak wielką wartość historyczną i dokumentarną o podłożu psychologiczno-socjologicznym mają te wspomnienia, pełne łez i bólu.

„Wspomnienia młodzieży winny się znaleźć w każdym polskim domu.

Kazimiera Toplińska

Do naszych

P. J. Prenumeratorów

Prenumeratory, którzy nie zaabonowali „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” na miesiąc czerwiec br. w naszych Agencjach, Urzędach Pocztowych i punktach sprzedaży, mogą to uczynić bezpośrednio w naszej centrali i to do dnia 25 maja br.

Prenumeratę wpłacać można na konto PKO Nr VI-140, VI-135 oraz przekazać pocztowym pod adre-

„Ilustr. Kuriera Polskiego” Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 21 Wysyłka pod opaską zł 95.-

Mussolini w oczach swego kamerdynera

Dyktator - niewolnikiem

VII.

Teraz więc rozumie się jedną z przyczyn, tych ciągłych nieporozumień niemiecko-włoskich. Mussolini przyjmował do wiadomości lub wyrażał zgodę na wiele spraw, których treści nie rozumiał, co wywoływało następnie — szczególnie w dziedzinie niemieckich dostaw wojennych dla Italii — rozliczne pomyłki i zmiany ustalonych poprzednio dyspozycji.

Navarro towarzyszył również swemu szefowi na front grecko-albański. Mimo niepowodzeń oręża włoskiego, Mussolini był przekonany, że jego obecność wystarczy, aby natychmiast faszystowskiego żołnierza odwaga i determinacja w przewycięzaniu oporu wroga. Oddziały idące do boju wznosiły na widok wodza entuzjastyczne okrzyki, ale frontu greckiego nie przelamaly. Mussolini powracał z obserwacyjnego wzgórza ponury i ze spuszczoną głową, kiedy zaś zobaczył długi szereg ambulansów Czerwonego Krzyża, wiozących rannych, kazał zatrzymać ów tragicz-

policji i tłumu

ny korowód. „Jestem waszym Duce i przywożę wam pozdrowienie ojczyzny” — mówił do rannych, otwierając drzwi ambulansów. Ale wszędzie spotykał obojętne oczy, zamglone cierpieniem, tylko jeden lżej ranny odpowiedział mu jakby z ironią: „Ach, tak. Jesteś pan Duce... Brawo, brawo!” — i odwrócił się na postaniu.

Ostatnie dwa rozdziały wspomnień Navarro poświęcone są kobietom Mussoliniego i ostatnim miesiącom jego życia, spędzonym nad jeziorem Garda. Navarro — dobry zdaje się obserwator — uczynił to rozmyślnie, bo wiedział, że kobieta w życiu Duce nie odgrywa żadnej roli. Potrzebował jej codziennie, tak jak musi się zjeść obiad, aby nie być głodnym, lecz nie poza tym. Nie szukał jej nigdy. Sama się zgłaszała. Navarro pisze, że gdziekolwiek Mussolini się pokazał, w Londynie, Szwajcarii, w

Niemczech, czy we Włoszech, wszędzie podobał się kobietom. Kiedy szedł kąpać się w morzu, przejął swój nagi, atletyczny tors, nie mógł się im opędzić. Pożerały go oczyma i zasypywały listami z prośbą o appuntamento (szadzkę). Zdaniem pamiętnikarza, które trudno podzielać, Mussolini chociażby nie był dyktatorem, to i tak uchodziłby w oczach kobiet i dziewcząt włoskich za ideał mężczyzny.

Nawet hr. Bethler, żona b. węgierskiego premiera pisze w swych pamiętnikach, że Duce miał oczy fascynujące. Utalentowana pisarka włoska Małgorzata Sarfatti wyraża się o nim wprost z bałwochwalczym uwielbieniem. Te zaś, które już raz przeszły przez salę Mappomondo, bo tylko tam były przyjmowane, nie chciały się dać porzucić i zapomnieć. Biedny Navarro musiał znieść tysiące telefonów, osobistych zakleń listów i tez. Ale ów asyryjski bożek, który tak zachwycał ród niewieści, nie sobie z tego nie robił. Przyjmował kochanki między jednym posłuchaniem a drugim i nigdy dłużej, jak pół godziny. Nie znalazł poczucia wierności. Kiedy przyjeżdżała o jakiś czas do Rzymu piękna blondynka hrabina R. — pisze to na odpowiedzialność Navarro — i tele-

fonowała do pałacu, Duce przyjmował ją zawsze, bez względu na to, kto zdawał się królować w jego sercu. Mówił tylko Navarro: Uwważ dzisiaj, aby pani R. nie spotkała pani C. czy pani N. Nie bywał także zazdrosny. Dworacy donosili mu np., że ta, czy owa zdaje się go zdradzać, ale nie brał tego do serca.

Kochanki miał różne. Nie pochodziły one nigdy ze wsi lub ze sfer robotniczych, lecz rekrutowały się przeważnie z burżuazji, a rzadziej z arystokracji. Nie miał też żadnych szczególniejszych wymagań co do urody, koloru włosów czy wieku. Nie znosił tylko kobiet chudych i nazywał je „śledziami”.

Część owych dam przyjmowała dość wysokie honoraria, posyłane przez Navarro w księżce, o której Mussolini w rozmowie wspominał inne zadawałały się sławą kochanki wodza, czym głośno się przechwalała, jak owa dziennikarka francuska, która wydalona z Włoch strzeliła potem na dworcu do b. ambasadora Francji w Rzymie, hr. de Chambrun sądząc, że to on był przyczyną zerwania z nią Mussoliniego. Tymczasem był to los wszystkich jego kochanek, odprawy bezlistośno, albo zaraz po pierwszym spotkaniu, albo w tydzień, czy miesiąc potem. Jedną tylko Klara Petacci, córka lekarza

rzymskiego, panna korpulentna o wydatnym biuście, potrafiła uszlifować starzejącego się Don Juana. Poznali się na plaży morskiej w Ostii i zaraz potem Navarro otrzymał polecenie wprowadzenia Klary na salę Mappomondo. Z początku odbywało się wszystko po staremu. Petacci miała wyznaczony jeden dzień w tygodniu wypełnionym odwiedzinami innych kobiet. Zwolna, pomalutku, zaczęła jednak zdobywać pozycję po pozycji, aż wreszcie doprowadziła do pewnej stabilizacji swego stosunku do Mussoliniego. Navarro nazywa ją: furba i colcolatrice, tj. przebiegłą i wyrafinowaną i przyznaje, że oddając się dyktatorowi, miała tylko własną korzyść na celu. Ale potem zakochała się w nim na prawdę, zastępowana wielkością swego kochanka.

Późniejsze jej opowiadania o wielkiej miłości dla niej Mussoliniego, o scenach zazdrości itd. są — zdaniem Navarro nieprawdziwe. Kochał on ją zapewne, ale po swojemu. Ież poobiedzi spędzała Klara w łazik w przeznaczonym dla niej salonie w pałacu Weneckim, zw. Sabotino dello Zodiaco, czekając na próżno na pojawienie się Benita i drżąc ze strachu, że on przyjmuje właśnie inną kobietę.

Oświadczenie działaczy zw. zaw. w sprawie badań „działalności antyamerykańskiej”

NOWY JORK (PAP). Kongres walki „o prawa obywatelskie” opu blikował oświadczenie podpisane przez 350 działaczy związków zawodowych AFL, CIG i innych organizacji zawodowych. Oświadczenie podkreśla, że komisja Izby Reprezentantów, która bada „działalność antyamerykańską” prowadzi w istocie propagandę antyrobotniczą z inicjatywy wielkich przedsiębiorstw, pod

przykrywką walki z komunizmem. Jak mówi dalej oświadczenie, całemu ruchowi zawodowemu w Stanach Zjednoczonych grożą represje, ograniczenia i ostateczna klęska, jeżeli komisja w Stanach Zjednoczonych nie uzyska prawa prowadzenia jawnej działalności politycznej i nie będą korzystała ze wszystkich swobód obywatelskich.

Tallin - miasto „czarnych” kobiet

Port pachnie rybą — Murarze w kawiarniach — Stary Rewel — Kotlet wieprzowy i... czysta chusteczka — „Czarne” kobiety — Tere... tere... — „Znachor” na obczyźnie

Toruń w maju
Któregoś tam pięknego dnia (1940) żmudny, estoński pociąg idący od Łotwy wyrzucił nas w Tallinie. Jechaliśmy na roboty rolne, opuszczając z całą satysfakcją przeludnioną uchodźstwem wojennym Litwę. Transport wyładował się. W wielkiej hali przydworcowej podpisywaliśmy szybko — „na stojąco” prawie — kontrakty. Równie szybko zdołano nas napocić słodkim, estońskim spirytusem. Tubylcy noszą go w grubych trójkątnych butelkach, popijając jak oran-

W Estonii wleprzowinę też zapija się mlekiem... Ponadto port pachnie i śmierdzi rybą. Mały, pyzaty chłopczyk siedzi na moście i łapie tegie, brzuchate ryby. Sprzeda je za tyle centów, ile kosztuje bilet na film. Tallin jest bądź co bądź stolicą. Z tej racji spotyka się tam lokale, których przepych potrafi ośmić najbardziej „wytluczonych” po Europie przybyszów. W tych lśniących parkietach i zupełnie oryginalnych murach jest dużo dumy estońskiej. Mała Estonia lubi imponować „du-

Przewodnicy chętnie opowiadają legendy. Są tam naturalnie księżniczki i... piraci. Nawet w katalogach. Za 10 centów kupiłem tam taką księżkę. Właśnie o księżniczkę i piracie... Tymczasem stare mury tleją od morskich wiatrów. Wokół nich wyrastają nowe budynki. I młoda, krzepka historia...

KOTLET WIEPRZOWY I... CZYSTA CHUSTECZKA

Kotlet nazywa się „saurarbanad”. Jego się nieodmiennie z kapustą. Po kotlecie podają „leivasupp”. Jest to zupa chlebowa ze śmietaną i cukrem. W międzyczasie pije się mocne piwo i pali narodowe papierosy „Ahto”. Estończycy jedzą dużo i tłusto. Mleko przeplatają mięsem i odwrotnie. To trzeba umieć robić... Ponadto szczytą się czystością. Jej legitymacją jest zawsze świeżutka chusteczka do nosa. Robotnik wychodząc do pracy zabiera nawet dwie lub trzy. Obowiązkiem żony jest — mieć ich cały zapas. Pachną krochmalem...

„CZARNE” KOBIETY

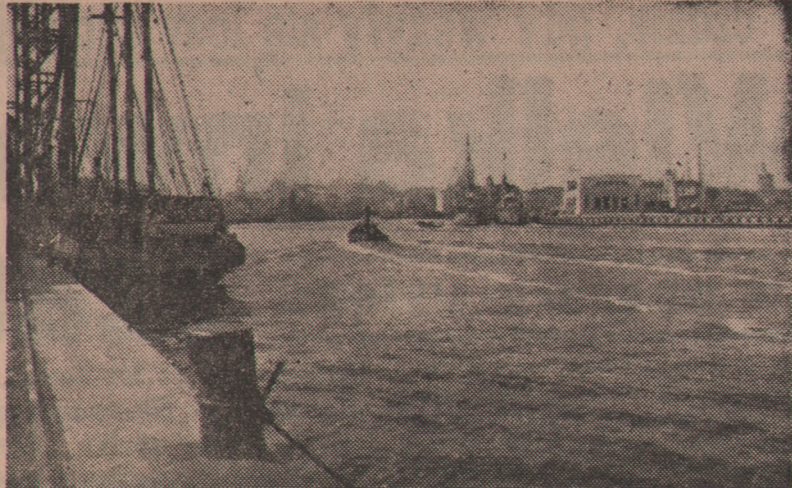
Estonki ubierają się czarno. Uderza to przybysza i trochę zdumiewa. Estonki udają się rzadko. W tym również jest pewien „styl”. Z czasem przywyka się do tej żałoby, noszonej gwoli elegancji i pewnej wrodzonej skromności. Dwieście kilometrów stąd, na granicy łotewskiej będą już razić barwne zapaski dziewcząt. Trzeba zacząć tęsknić za czarną damą, zawsze wysmukłą i zawsze elegancką, która nie lubi... szminki i żółty. Jaki wiatr przyniosł ten „styl” do małego kraiku?...

TERE... TERE...

Oznacza to „dzień dobry”. Estończyk wymawia to surowo i zwięźle. Estończyk jest małomówny i wfaśnię... zwięźli. Ceni czas. Nie wolno mu również powiedzieć, że jego język jest zbliżony do języka Finów. Oburza się i rozbija o ziemię (tylko) trójkątną butelkę ze spirytusem... Z tym słodkim...

„ZNACHOR”

Estończycy lubią polskie filmy. Furorę robił „Znachor”. Szedł miesiąc w największym kinie miasta. Poszedłem tam z tą jedną z „czarnych” kobiet. Nie było już jednak biletów. Musiałem powiedzieć, że jestem Polakiem. Za chwilę siedzieliśmy w kinie na przystawionych krzesłach.



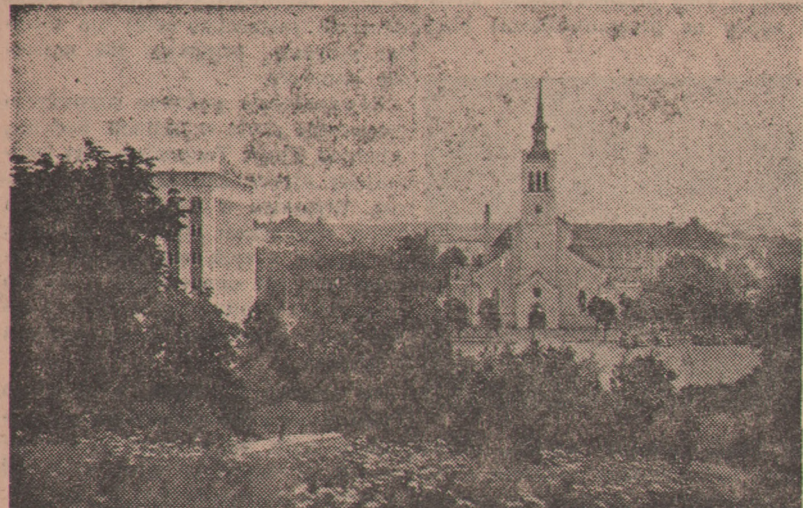
Tallin — port

A Polski już przecież nie było. Zabrał ją Niemcy. Tu jednak była. Z zamkniętymi oczyma mogłem słyszeć jak mówi. Nawet jak pociesza... Po seansie szliśmy starym Rewel. W knajpce śpiewali marynarze. Księżyc łaził po pirackich basztach. Wiatr morski pachnie inaczej, niż zwyczajny wiatr. Inaczej i mocniej. Pachnie strądem...
K. Mazurkiewicz

„Rzeczpospolita Dziennik Gospodarczy”

— pierwszy dziennik Polski Odrodzonej popiera zdrową inicjatywę prywatną.

1677



Tallin — widok ogólny

ładę. Estonia jest krajem zamożnym. Nie widziałem tam nigdy zebrań. Stać ich na spirytus i na wiele jeszcze innych rzeczy, które sprowadzają do kraiku na skrzyżnych, gospodarczych staczkach. Lestnie tam tylko jeden głód. Nazywa się głodem siły roboczej i żadne „seksy” nie rozwiązały jeszcze tego problemu. Udało mi się wówczas dostać stałe zatrudnienie w Tallinie.

Pracowałem w porcie. Estoński Bałtyk jest nieco inny niż nasz. Jest monotony i ciężki. Przypliw tłucze się o głazy, jak duch morskich, północnych piratów. Pasa wycina w ławicy meandry ukośne i zła. W tym morzu jest trochę Skandynawi... Na ubitej nogami lasze — stragany. Czerdziesiąt straganów z rybą. Za czterdzieści centów (20 gr waluty przedwojennej) kupowałem tam olbrzymią porcję węgorka. Pływał w maśle. Było to stanowczo tanio. Widziałem również tallińskiego smakosza, jak popijał tego właśnie węgorka — mlekiem...

W reprezentacyjnej, estońskiej „Cavine” widywałem często ochlapanych wapnem murarzy. Po całodziennym orce pili tam wieczorami kawę. Córka gospodarza, u którego pracowałem później, była profesorką. W czasie wakacji chodziła często z kosą na łąki i pomagała wypędzać krowy. Estonia skończyła już dawno ze wstydem pracy.

Tallin jest miastem uprzemysłowionym. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do przedmieść, gdzie „kwitnie dymem” ponad czterdzieści mniejszych i większych fabryk. Samo centrum jest mocno stłoczone i chaotyczne. Domy i ulice narastały tam warstwami, tak zupełnie, jak estońska historia. Obok angielskich motocykli z marką „Birmingham” widziałem w magazynach, zawsze szczęśliwie wyhandlowane na masło i wieprzowinę, towary z marką szwedzką.

Duża część Rewla — to miasto zupełnie stare. Trafia się baszty i mury „żywem wycięte” ze średniowiecza.

Pomorzanin - WMKS 4:3

TORUŃ (kz). „Pomorzanin” do spotkania o wejście do Ligi wystąpił w eksperymentalnym składzie. Próba zawiódła na całej linii. Dotyczy to w pierwszym rzędzie obrony i pomocy. Na tle chaotycznej gry tutejszych, WMKS wypadł zupełnie dobrze. Skład „Pomorzanina”: — Milczyński; Obermüller, Zieliński; Wandel, Wiśniewski, Chojnacki; Kalinowski, Rembecki, Kamiński, Kosobudzki, Wierzelewski (nowo pozyskany). WMKS: Sobik; Olsza, Ruda; Krauze, Kłos, Kałużny; Biela, Hartwich, Mydlowiecki, Wróbel, Placek.

„Pomorzanin”, jako całość — zawiódł wyraźnie. Brak pomocy (kontuzjowany Osmański) — rzucał się w oczy. Nowy nabytek — Wierzelewski — lepszy o klasę od reszty. Poza szybkością i opanowaniem dysponuje on świetnym strzałem z każdej pozycji.

Sędzia p. mjr Walzug nie stanął na wysokości zadania, krzywdząc obie drużyny w kilku wypadkach. Widzów około 5 tys.

Loteria państwowa

5 dzień ciągnięcia

- Wygrana 1.000.000 zł na Nr 26158 wada w Warszawie
- Wygrane po 100.000 zł na NrNr 3125 54621
- Wygrane po 20.000 zł na NrNr 3453 5109 5536 9616 14498 17651 30005 31024 37872 38598 50857 51639 63830
- Wygrane po 10.000 zł na NrNr 3810 6470 8300 11212 12890 17281 18329 19398 20196 21070 21340 26271 27778 36482 45798 47853 57523 66846 68310 71715 72827
- Wygrane po 5.000 zł na NrNr 2983 4599 8434 9191 13199 21479 21996 25404 26833 30781 31374 31768 32373 32804 35770 38401 41646 42688 45682 46749 47442 50005 50828 52798 53850 55910 58360 59438 59913 65281 66389 66452 67903 68086 69801 69480 69968 70253 74574

100 stołów

ewtl. pojedynczo o d a księgowego - bilansistę DROGERIA, TORUŃ i siłę biurową obeznaną z księgowością

Pomorska Fabryka Tłenu Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 34 przyjmie natychmiast z księgowością

OSTRZEŻENIE

Zwiedzamy naszych klientów, że pewni ludzie rozsiewają nieprawdziwe wiadomości o likwidacji Spółdzielni, co jest niezgodne z prawdą. Wykorzystują to tylko w celach konkurencyjnych. Ponieważ rozsiewane wiadomości są fałszywe, ostrzegamy, że winnych rozsiewania tych wiadomości będziemy pociągać do odpowiedzialności.

Donosimy, że przyjmujemy w dalszym ciągu wszelkie obiekty do strzeżenia i z obowiązków swoich wywiązać się będziemy ku pełnemu zabezpieczeniu powierzonych nam mienia.

Spółdzielnia „POGÓŃ” z odp. udz.
Przedsiębiorstwo Ochrony Mienia
w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 51 — Rok założenia 1935
Oddziały: Bydgoszcz, ul. Dworcowa 5, tel. 33-12 2803
Gruździąż, ul. Klasztorna 6 — Toruń, ul. Prosta 20

POLSKA HURTOWNIA GALANTERYJNA

Łódź, ul. Nowomiejska 3, tel. 271-32
Sprzedaż tylko HURTOWA
Wszelka drobna Galanteria i Konfekcja
Prowincja za zaliczeniem. Cenników nie wysyłamy.

Kredę malarską

w kawałkach i mieloną, wagonowo i drobnikowo

Klej malarski

Terpentyne

Farby i inne surowce chemiczne dostarcza

„CHEMIKALIA”

POZNAŃ, Św. Wojciecha 2a Telefon nr 48-41

KRAWAT Rokoko

SWALANSIA SŁOW I WYKONANIA

Auto B.M.W.

Zakupię jedno lub dwa nowe, lub nieco używane auta B. M. W. najchętniej wozy sportowe, 80 HP, z trzema karburatorami. Proszę oznaczyć najniższą cenę kolejno w koronach szwedzkich, funtach angielskich lub dolarach U. S. A. Zapłać w Polsce, Szwecji, lub innym kraju. Pożądane oznaczenie z którego roku typ wozu i podanie ilości przebieganych mil. Szybkie odpowiedzi najchętniej z fotografią wozu proszę kierować do AB Center, Beridarbanagan 21, Stockholm SWEDEN (2196)

SYROPY DEKSTRYNY I KLEJE MACZKA ZIEMNIACZANA

stale na składzie Biura Sprzedaży Państw. Zjednocz. Przem. Ziemniaczanego w Bydgoszczy, ul. Chodkiewicza 2

200 000. — ZŁ NAGRODY

możesz otrzymać biorąc udział w konkursie Centrali Skór Surowych na opracowanie najlepszej metody ścłagania skór świńskich.

Bliższych informacji udzielają: Referat Centrali Skór Surowych, Warszawa, Sierakowskiego 2 Oddziały Wojew. Centrali Skór Surowych z siedzibami we wszystkich miastach wojew. Zarządy Rzeźni Miejskich w większych ośrodkach. 2172

Poszukuję natychmiast fachowca lub fachowczynie do fabryki przetworów warzywnych. Zgłoszenia Powiatowa Spółdziel. Ogrodnicza, Białogard, 40845 ul. Wojska Polskiego nr 2

Męskie koszulki sportowe, bluzki damskie sportowe poleca 4747

Wytwórnia bieliśmy J. ŚWIĄTKOWSKIEGO ŁÓDŹ alio: Piotrkowska 120, mieszk. 11

Każda praktyczna Pani myśli latem o uporządkowaniu futra, aby było gotowe na zimę — tylko w pracowni kuśnierskiej L. Tujewska Bydgoszcz, ul. Dworcowa 68

Kalendarzyk

Sobota, 24 maja 1947 r.
Katolicki: Wspomożenie NMP.
Słowiański: Cieszesławcy.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) tel 24-29

Ilja Humnik

(a) We wtorek, w Pomorskim Domu Sztuki, o g. 20 gra znany młody pianista i kompozytor czeski Ilja Humnik. Bilety są do nabycia dziś i w poniedziałek w kasie Pom. Domu Sztuki w godz. 10-13 i 15-18.

Numer święteczny

Ilustrowanego

Kucieca Polskiego

ukazuje się wyjątkowo już dziś, w godzinach popołudniowych

Serdeczny apel

(pi) Oddział Bydgoski PCK prosi członkinie koła opiekuńczego i swych członków wszystkich kategorii, jak również organizacje młodzieżowe o zafiarowanie ich współtacy w kwiecie w niedzielę dnia 1 i czwartek dn. 5 czerwca. Upoważnienia na puszkę i listy ofiar wydaje się w dniach 29 i 30 bm. w lokalu przy ul. 3 Maja 24 w godz. od 8 do 18.

PCK wyjaśnia

(wik) Na liczne zapytania odnośnie wysokości składek PCK wyjaśnia, że w całej Polsce obowiązują obecnie następujące minima mies. dla członka rzeczywistego - 10 zł dla firm - 100 zł. Oddział PCK w Bydgoszczy apeluje jednak gorąco o dobrowolne zwiększenie ofiarności składowej mimo, że już ulższczenie minimum upoważnia do posiadania legitymacji, znaczków i etykietek firmowych.

Spisywanie

protokołów granicznych

(a) Zgodnie z ogłoszeniem, umieszczonym w Ilustrowanym Kurjerze Polskim nr 35 w dniu 6. 2. br. biuro pomiarów Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy przystępuje z dniem 22 maja 1947 r. do spisywania protokołów granicznych w obrębach: Bielawy, Skrzetusko, Bartodzieje Wielkie i Kapuściska Dolne. W myśl dekretu z dnia 13 września 1946 r. o rozgraniczeniu nieruchomości (Dz. U. R. P. nr 53, poz. 298 z dnia 21. X. 1946 r.) - właściciele (posiadacze, użytkownicy) nieruchomości zobowiązani są do stawienia się w oznaczonym czasie w miejscu, wskazanym przez biuro pomiarów w osobnych zawiadomieniach oraz do przedłożenia prawomocnych dokumentów własności (posiadania, użytkowania).

Winni niestawienia podlegają karze na mocy art. 108 Rozp. Prez. R. P. o postępowaniu administracyjnym z dnia 22 marca 1928 r. Dz. U. R. P. nr 36, poz. 341 z r. 1928.

Zarząd Miejski biuro pomiarów.

Roczne zebranie Pom. Tow. Śpiewu

TORUŃ (ki). W dniu 8 czerwca w gmachu Zarządu Miejskiego (sala MRN) przy pl. Teatralnym odbędzie się zwyczajne roczne zebranie delegatów PZS, poprzedzone wystąpieniem nabożeństwa o g. 9 w bazylice św. Jana.

Obrazy rozpoczyna się o g. 10. W programie przewiduje się: zagajenie i powitanie gości, uzczenie pamięci zmarłych członków, odczytanie protokołu, sprawozdania członków zarządu, komisji rewizyjnej, dyskusje i udzielenie zarządowi absolutorium. Po 30-minutowej przerwie nastąpią wybory do zarządu, ustalenie działalności związku na terenie Ziemi Odzyskanych (północnych), uchwalenie składek rocznej i budżetu, rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do uchwał, komunikaty, wolne wnioski i zakończenie obrad.

Przy braku quorum następnę zebranie z ważnością uchwał odbędzie się pół godziny później. Zarządy okręgowe wysłać po dwóch delegatów, koła zaś po jednym na każdą rozpoczętą ilość 75 członków. Delegaci zarządów okr. złożą obszernie sprawozdania na piśmie, a wygłoszą jedynie ich streszczenia. Koła zalegające ze składekami nie mają prawa głosu.

Zjazd okr. PZZ.

BYDGOSZCZ (a) Zjazd okręgu pomorskiego Polskiego Związku Zachodniego w Bydgoszczy odbędzie się w dniu 1 czerwca 47 r. w lokalu Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy w pierwszym terminie o g. 9 albo w drugim terminie o g. 10 bez względu na ilość delegatów. Początek obrad podany będzie przy rozpoczęciu zjazdu.

Dziesiątki hektarów lasu

pastwą płomieni

BYDGOSZCZ (ef). Zastraszającą wprost ostatnio jest ilość wybuchów pożarów w okolicach Bydgoszczy. Wszystkie prawie one spowodowane są na skutek samozapalenia się materiałów wybuchowych pozostawionych przez okupanta w magazynach bądź też jako niewypały pocisków artyleryjskich i min rozrzuconych podczas ostatnich działań wojennych.

W dniu wczorajszym bydgoska Straż Pożarna zaalarmowana została o wybuchu prawie jednoczesnym pożaru lasu w Białych Błotach i na znanej już z tego rodzaju wypadków Osowej Górze, a także w Legnowie. Pożar w Białych Błotach przybrał bardzo poważne rozmiary. Akcja ratownicza straży pożarnej wraz z oddziałami wojska jeszcze nieukończona. Jak się dowiadujemy w ostatniej

chwili, pastwą pożaru padło już 25 ha lasu. Przyczyny pożaru dotychczas nieustalono. Przypuszcza się jednak, że wybuch on przez samozapalenie się materiałów wybuchowych.

Z checi zachowania majątku

wyparł się polskości

BYDGOSZCZ (re) Po rozprawie rehabilitacyjnej małżonków Marty i Wiktora Dejów, zam. w Bydgoszczy przy ul. Śniadeckich 47, w rezultacie której wnioskodawcy zostali skazani na umieszczenie w obozie, zaszli oni na ławie oskarżonych SO pod zarzutem dobrowolnego zgłoszenia swej przynależności do narodowości niemieckiej.

Pożar lasu na Osowej Górze spowodowany został z całą pewnością na skutek dalszych wybuchów ponemieckiej amunicji. Mimo energicznej akcji straży pożarnej żywiolu nie opanowano. Nad zlokalizowaniem pożaru w Legnowie pracuje miejscowa straż fabryczna.

O skutkach szalejącego w okolicy ognia poinformujemy czytelników w następnym numerze.

W dzień Zesłania Ducha św.

2800 dzieci bydgoskich

BYDGOSZCZ, w maju. (iza). Z uroczystym dniem Zesłania Ducha Sw. łączy się tradycyjnie uroczystość przystąpienia dzieci do I Komunii Sw.

W bieżącym roku, już po raz trzeci po oswoobodzeniu, wszystkie parafie bydgoskie ze szczególną starannością przygotowują wielkie uroczystości, w których ramach około 2.800 dzieci przystąpi do sakramentu przyjęcia Ciała i Krwi Pańskiej.

W parafii Najśw. Serca Pana Jezusa do Stołu Pańskiego przystąpi 335 dzieci. W uroczystej procesji wyruszą dzieci z dziedzica szkoły im. Sienkiewicza do kościoła parafialnego przy Pl. Piastowskim. Procesję poprowadzi ks. kan. Konopczyński, który również wygłosi do

działki kazanie i odprawi uroczyste nabożeństwo. Osiemdziesiąt biednych spośród tej dużej liczby dzieci obdarowanych zostało odzieżą.

W parafii MBNP na Szwederowie procesja prowadzona przez ks. prob. Rólskiego wyjdzie o godz. 8 ze szkoły im. Leszczyńskiego do kościoła, gdzie również proboszcz odprawi mszę św. i wygłosi kazanie. Spośród 600 dzieci obdarowanych zostało darami pieniężnymi 120.

W parafii farniej liczba dzieci wynosi 225. Tutaj 75 dzieci otrzymało ubranka i obuwie. Zbiórka dzieci parafii nastąpi na Starym Rynku. O godz. 8.15 ks. prob. Hanelt poprowadzi dzieci w procesji do Fary, gdzie odbędzie się podobne jak w innych kościołach uroczystości. Po mszy św. ks. prob. Hanelt i Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia podejmować będą dzieci śniadaniem.

Na Około uroczystość odbywać się będzie po raz pierwszy. Do Stołu Pańskiego w kościele św. Wojciecha przystąpi 150 dzieci. Zbiórka nastąpi w szkole im. Adama Mickiewicza. Kazanie wygłosi i mszę św. celebrować będzie ks. Balcerek.

Również po raz pierwszy uroczystość taka odbędzie się w nowoerygowanej parafii pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego na Wilczaku. O godz. 8.30 zbierze się w ogrodzie plebanii 210 dzieci. Stąd w procesji prowadzonej przez ks. prob. Małeckiego wyruszą dzieci do kościoła. I tutaj dzieci wysłuchają mszy św. i kazanie. W parafii na Wilczaku ubranych zostało ze składek społecznych 58 dzieci.

W parafii św. Wincentego i Paulo uroczystości I Komunii Sw. odbędzie się 1 czerwca br. i zgromadzi 430 dzieci, z których 110 obdarzono odzieżą i obuwem. Dzieci tej parafii zbiorą się w szkole im. Estkowski o godz. 7.30, skąd w procesji wyruszą do bazyliki. Dzieci przystąpią tu do Komunii św. podczas mszy św. odprawionej przez ks. sup. Glemzę i wysłuchają kazania.

Przy tej okazji warto wspomnieć o dwóch uroczystościach tego rodzaju, które odbyły się w minionych dniach. W dniu Wniebowstąpienia Pańskiego w parafii św. Antoniego na Czyżkówku wraz z dziećmi z Jachec przystąpiło do Stołu Pańskiego 347 dzieci. Procesję poprowadził ks. kan. Spychalski w asyście księży do kościoła parafialnego, gdzie proboszcz parafii odprawił mszę św. i wygłosił kazanie. Także i tutaj ubranych zostało kilkadziesiąt dzieci.

W parafii św. Trójcy 480 dzieci przy-

Deja wraz z żoną, któremu jak wynika z oskarżenia chodziło o utrzymanie posiadanej restauracji, 13 lutego 1940 r. złożył tzw. „Fragebogen” zaznaczając znajomość języka niemieckiego i fakt uczęszczania do szkoły niemieckiej. W kwestionariuszu Deja podał, że po przyłączeniu tych terenów w r. 1920 do Polski, poniósł duże straty i że we wrześniu 1939 r. wyratował Niemca Brauna z rąk „polskich bandytów-morderców”. W rezultacie małżonkowie otrzymali 4 marca 42 r. wykaz II gr.

Po wysłuchaniu oskarżonych, którzy swój krok motywowali obawą przed losem, jaki spotkał ich zamordowanego przez Niemców brata i szeregu świadków, z których część wystawiła oskarżonym pochlebną opinię, sąd ogłosił wyrok skazujący oskarżonego na 6 lat więzienia i 7 lat pozbawienia praw, a jego żonę Martę na 3 lata więzienia i pozbawienie praw na okres lat 5-ciu.

Gimnazjum

Przemysłu Drzewnego

TORUŃ (es). W Zywcu (woj. krakowskie) otwarte zostało przez Ministerstwo Leśnictwa, gimnazjum przemysłu drzewnego z 3-letnim okresem nauczania. Nauka w tej szkole jest bezpłatna. Przy gimnazjum czynny jest internat, część kosztów utrzymania pokrywają uczniowie. W r. 1946/47 miesięczna opłata wynosiła 200, przy czym niezamocnym uczniom, wykazującym dobre postępy w nauce i sprawującym się bez zarzutu, kierownictwo daje możliwość ubiegania się o stypendia. Wnioski o przyjęcie na rok szkolny 47/48 kierować należy do kierownictwa gimnazjum w Zywcu do 15 czerwca br., dołączając: świadectwo urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, życiorys, opinię Rady Nar., ewent. świadectwo odbytej praktyki i zobowiązanie do uiszczania opłat w internacie. Kandydat poddani zostaną egzaminowi wstępnemu z języka polskiego, matematyki i nauk przyrodniczych, o którego terminie zostaną powiadomieni.

Ukończenie gimnazjum daje kwalifikacje do objęcia kierowniczego stanowiska w mniejszych zakładach przemysłu drzewnego (tartaki).

(as). KRADZIEŻ GUMY. Na szkodę Władysława Wyrwińskiego zam przy Toruńskiej 278/34 nieznanymi złodziejami ukradł pewną ilość cennej gumy.

(as). KRADZIEŻ MIESZKANIOWA. Z mieszkania Marii Wardzińskiej (Wardzińska 15) nieznanymi złodziejami ukradli 8 tys. zł gotówki i kilka sztuk garderoby.

Jęko sakrament Ciała i Krwi Pańskiej w ub. niedzielę. Z dziedzica parafialnego dzieci wprowadzone zostały w uroczystej procesji przez ks. radcę Skoniecznego do kościoła św. Trójcy, gdzie wysłuchali mszy św. i kazania. Parafia przydziela tutaj 111 dzieci.

Przymusowe

szczępienie przeciwko durowi brzuszemu

(a) W najbliższych dniach ukazuje się zarządzenie prezydenta miasta Bydgoszczy dotyczące przymusowego szczepienia przeciw durowi brzuszemu. Szczepieniu podlegają wszystkie osoby urodzone w latach 1887 do 1942 w. zam. lub czasowo przebywające na terenie Bydgoszczy. Szczepienie odbywać się będzie w cza-

sie od 2-12 czerwca 1947 r. w g. od 16-19 w 16 obozach szczepień równocześnie. Dzieci szkolne szczepione będą osobno w swoich szkołach. Aby nie przerywać zajęć w zakładach pracy, przeprowadzać się będzie na życzenie szczepienie pracowników na miejscu pracy. W tym wypadku kierownicy zakładu pracy powinni się porozumieć z Wydz. Zdr. ul. Wały Jagiellońskie 12 (tub tel. 1101) pok. 12 w dniach najbliższych, co do terminu dokonania szczepień przez kolumny szczepiennicze Wydz. Zdr. Dokładny wykaz punktów szczepieniowych i czas w którym szczepienie odbywać się będzie podany będzie na afiszach.

Od szczepienia zwolnione być mogą osoby, u których istnieje przeciwwskazania lekarskie, uniemożliwiające szczepienie, w szczególności czynna gruźlica, ciąża itp., w tym wypadku jednak należy przedłożyć zaświadczenie lekarskie.

Zaświadczenie o dokonaniu szczepienia i o zwolnieniu od szczepienia wydawać się będzie w przynależnych punktach szczepień na zaświadczeniach szczep. z ub. roku, które w tym celu należy przedłożyć. Po ukończeniu szczepienia przeprowadzać się będzie kontrole w zakładach pracy, w domach prywatnych itp. i tych którzy nie będą się mogli okazać zaświadczeniem tegorocznego szczepienia, podawać się będzie do ukarania.

Za uchylenie się od szczepienia przewiduje się kary do 30.000 zł wgl. 3 tygodni aresztu niezależnie od wstrzymanie kart żywn.

(-) dr Majchrzak naczelnny lekarz miejski

Co gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja) Sobota, niedziela i poniedziałek g. 20: „Grube ryby”

TEATRY SWIETLNE: Pomorzanie: Młodość Tomasza Edisona. Polonia: Historia jednego fraka. Orzeł Na granicy. Gryf: Biały kiel. Wolność: Złota maska Bałtyk: Klatka słowicza

DYŻURY APTEK: od 24 do 31 bm. „Pod Koroną”, ul. Dworcowa 48, tel. 24-66, „Na Szwederowie”, ul. Nowodworska 22, tel. 23-32.

POLSKIE RADIC

NIEDZIELA, 25 MAJA 1947 r. 6.57 Progr. og.-polski. 8.20 Progr. na dzień bież. 8.25 Progr. og.-polski. 10.45 Kronika ub. tygod. 10.55 Mozaika muz. z płyt. 11.57 Progr. og.-polski. 16.20 Gra w. Małcużyński - piąty. 16.45 „Pisarze XIX w. o polskim charakterze narodowym” opr. prof. K. Górski. 17.00 Progr. og.-polski. 23.25 Konc. żyycz. 23.55 Zak. audycji.

Z APROWIZACJI

Ref. Apr. przy starostwie pow. w Bydgoszczy podaje do wiad. pos. kart zaopatr. na maj, iż prócz artykułów podanych w poprzednim ogłoszeniu prasowym a więc: śledzi, tuszku, maki pszennej i cukru otrzymania można we wszystkich punktach rozd. na terenie pow. soki pomidorowe lub owocowe i mydło toaletowe i to: kat. I. kup. 38 po 5 puszek soków o wadze 0,55 kg wgl. 0,51 kg każda lub po dwie puszkę o wadze 1,30 kg. kat. I. R. kup. 24 po 1 puszcę soków wagi 0,55 kg wgl. 0,51 kg, dod. „D-12” kup. 18 po 1 puszcę soków wagi 0,55 kg wgl. 0,51 kg i 1 kaw. mydła toaletowego o wadze od 106-110 g na kup. 17. Równocześnie przypominia się, iż ostateczny termin pobrania tych artykułów upływa z dniem 30 bm.

Pieczyno taniej!

BYDGOSZCZ (fe). W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne posiedzenie komisji cennikowej w związku z tendencją obniżki cen na mąkę i tym samym na pieczywo. Posiedzenie to zwołano dzięki interwencji kompetentnych władz administracyjnych i importu pszenicy z zagranicy.

Po ożywionej dyskusji uchwalono pobierać z dniem dzisiejszym za 1 kg chleba pszytowego 45 zł, za 1/2 kg chleba pszenego 48 zł, za bułeczkę 50 g 5 zł. W sprzedaży detalicznej 1 kg maki pszennej kosztuje 84 zł, a żytniej 45 zł.

W najbliższych dniach spodziewać się można dalszej obniżki cen za wspomnianą wyżej artykuły.

(ea) Nieuczciwy miłośnik kolarstwa. Z korytarza Urzędu Skarbowego przy ul. Bernardyńskiej, skradziony został rower pozostawiony przez p. Bolesława Filipiaka, zam. przy ul. Libelta 14-2.

(ea) Kradzież garderoby. Z mieszkania p. Marii Kasprowicowej, zam. przy ul. Brzozowej 46-3 nieznanymi złodziejami skradli garderobę i bieliznę.

Wspomnienie pośmiertne

Sp. Piotr Wolniewicz

W ub. środę rozstał się z tym światem w wieku lat 59 znany w naszym mieście mistrz rzeźniczy śp. Piotr Wolniewicz.

Zmarły rodem z Osieka w pow. Ostr. Wlkp. przybył przed kilkadziesiąt laty do Bydgoszczy wraz ze swą małżonką. Tutaj poznano w św. Zmarłym dzielnego rzemieślnika. Liczne były Jego zajety. W własnym przedsiębiorstwie był solidny i pracowity, cechowi rzeźnicznemu zaś służył swą fachową wiedzą i długoletnim doświadczeniem. Te Jego cechy zyskały Mu wśród kolegów uznanie i zaufanie, to też po krótkim już czasie powierzono Mu kierownictwo cechu. Jako cechmistrz potrafił śp. Wolniewicz bronić interesów kolegów i zawodu. W pracy na tym odcinku oddawał się Zmarły całym sercem, to też nie dziwnego, że zaskarbił sobie u kolegów także i należny Mu szacunek. Działalność Jego nie ograniczała się jednak tylko do pracy w własnym warsztacie i w cechu. Zmarły był członkiem rady nadzorczej Spółdzielni Cechu Rzeźników i Wedliniarzy, dokaż zaprowadziły Go uczciwość i znajomość fachu.

Duże są zasługi śp. Wolniewicza także i w opiece nad biednymi. Miał dla nich zawsze otwarte serce i rozwarła dłoń. W czasie okupacji zatrudniony był jako czeladnik. Również i na tym skromnym stanowisku okazał swój charakter, pomagając Polakom w miarę swych niewielkich możliwości.

Zamany utratą zmarłej przed 9 miesiącami małżonki śp. Wolniewicza wydzierżawił swe przedsiębiorstwo aby o siebie, po ciężkich cierpieniach przetrzeń się do wieczności i począć się ze swą wierną towarzyszką żoną śp. Wolniewicową, pozostawiając zamężną córkę p. Patocką i żonatego syna. Niech odpoczywa w spokoju!

Toruń - Bydgoszcz

o puchar „Ziemi Pomorskiej”

BYDGOSZCZ (tj). Spotkanie piłkarskie między reprezentacjami Torunia i Bydgoszczy o puchar „Ziemi Pomorskiej” ma w tym roku charakter specjalnie ważny. Przypominamy naszym czytelnikom, że Toruń już dwukrotnie zdobył puchar „Ziemi Pomorskiej” i jeżeli i w tym roku odniesie w spotkaniu zwycięstwo, zdobędzie ten puchar na własność. Jak się dowiadujemy, na mecz z Bydgoszczą wyznaczono nast. graczy Torunia: Wiciński, Milczyński, Wiśniewski, Gryzbowski, Osmański, Wilczyński, Rembecki, Kamiński, Kossobudzki, Sapók, Melkowski (wszyscy „Pomorzanie”), Gabara, Sliwa, Chmiel (OSA). Ostateczny skład ustalony zostanie w ostatniej chwili. W reprezentacji Bydgoszczy w bramce wystąpi na świetny zawodnik wojskowy z „Zawiszy”, w obronie Pyda i Kubalczak (Walczak), w pomocy Majchrzak II, Szatkowski, Lubawy (Majchrzak I), w ataku Michalski, Ziółkowski, Wesołowski,

Nowak, Wiśnicki. Możliwe, że w tym projekowanym składzie znajdą jeszcze poważne zmiany i barw Bydgoszczy bronić będzie jeszcze kilku graczy wojskowych. W przedmeczcu spotka się WKS „Burza” z Gwiżdzą, a jeszcze przedtem wojskowy zespół gimnastyczny da pokaz ćwiczeń zespołowych. Na ogół typuje się na zwycięzcę niedzielnego meczu Toruń, sądząc po ostatnich sukcesach, jakie odniósł „Pomorzanie” w walkach o wejście do Ligi. Mecz „Pomorzanie - WMKS (Katowice)” zachwiał nieco wiarę w toruńczyków i podniósł szanse Bydgoszczy, która będzie chciała wykorzystać okoliczność gry na własnym boisku i dołożyć wszelkich sił, aby odnieść zwycięstwo. Przypominamy, że ciekawy mecz piłkarski Toruń - Bydgoszcz odbędzie się w pierwsze święto Zielonych Świąt tj. 25 bm. o g. 18 na stadionie miejskim w Bydgoszczy.



100% sukces na Międzynarodowych Targach Poznańskich

udowodnił, że... jeżeli
dobra koszula męska.
to tylko z wytwórni bielizny

A. KACZMAREK
Poznań, Stary Rynek 63 — Telefon 21-03
Wejście ul. Zamkowa 7a II. per.

Do nabycia we wszystkich większych sklepach Wielkopolski, Pomorza i Ziemi Odzyskanych

NAUKA

Państwowa Średnia Szkoła Zawodowa Rolnicza (3-letnia) Żeńska i Państwowa Szkoła Gospodarstwa Domowego (1-roczna) w Włocławku...

Maszynę do kopania torfu w dobrym stanie kupię. Oferty do IKP, Bydgoszcz „10300” (10300)

PACIORKI w większych ilościach, parafinę, woski tłuszcze zakupuje Bazar Katolicki Łódź, Sienkiewicza 49 (2022)

SPRZEDAŻ

Rasowy połowczyk, wyżeł, szorstkowłosy na sprzedaż. Wiadomość: Bydgoszcz Ślaska 19/7. (10344)

Motocykl 500 ccm. z przycepką, na chodzie rejestrowany sprzedam. J. Pawłowicz, Wałcz Żymierskiego 9. (10353)

Owczarki podhalańskie sprzedaje Bydgoszcz, Osada 28. (10354)

Stal narzędziowa, szybkołata, resorowa i blacha transformatorowa płytki „Vidia” poleca Kazimierz Madej, Skład narzędzi, śrub, artykułów technicznych i naczyń kuchenne. Łódź, Piotrkowska 181 tel. 272-08 i 260-19. (2187)

Łódź motorem Sachs lub bez sprzedam. Oferty IKP, Bydgoszcz „10361”. (10361)

Kajak składający z fartuchami sprzedam. Oferty IKP, Bydgoszcz „10360”. (10360)

Wędkarstwo — haczyki — żyłki — sieć — „Rybak” — Gdynia, Świętojańska 47. Centni. (2060)

Hurtownia Tadeusz Falkowski & S-ka, Kalisz, Kanonicka 4, tel. 14-81. Towary tekstylne galanteria, zabawki, dewocjonalia, kosmetyka, artykuły mydlarskie. Prowincja za zaliczeniem. Prosimy PT. Wytwórców o nawiązanie kontaktu handlowego. (2004)

Bieliznę damską w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz, Łódź, Nowomiejska 4. (1633)

Victoria — oryginalny klej kauczukowy do detek po cenach fabrycznych wysyła za zaliczeniem „Reklama” Łódź, Piotrkowska 46. (1695)

Wytwórnia Bielizny „SYRENKA” M. i B. Stawiszy polecamy ładną bieliznę milanezową i rundową z ładnymi haftami oraz koronkami. Łódź Al. Kościuszki 93/25 (przy Bandurskiej), tel. 189-10. (2062)

Domy — wille — place — składy poleca poszukuje „Cepos”. Bydgoszcz Dworcowa 9. (2000)

Koszule, krawaty i szale marki „Krawaty Polski” poleca po cenach fabrycznych Wytwórnia Krawatów. Koszul i Szal Edward Krysiak Łódź, Piotrkowska 136. (1690)

Sprzedam pianino, radio uniwersalne, dywany, porcelanę saską. Oferty IKP, Bydgoszcz, pod „10365”. (10365)

Pianina, fortepiany, tapczany kanapy, lustra, meble, rozpylacze sprzedaje. M. Cichon Bydgoszcz, Al. 1 Maja 132. Telefon 37-72. (2208)

Wirówkę (centryfugę) szwedzką sprzedam. Bydgoszcz Dworcowa 30, m. 2a. (10367)

Zawiadomienie! Sprzedaż pasty do obuwia „Elegant” odbywa się wprost w Wytwórni Kraków, Podgórze, ul. Czarna 6 (przecznica Łagiewnickiej), tel. 599-16, przedstawiciele z prowincji proszeni są o zgłaszanie swoich zapotrzebowań i nawiązanie bezpośredniego kontaktu handlowego. (2214)

PRZETARG

Centrala Skór Surowych w Łodzi, ul. Piotrkowska 260 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 3-000.000 szt. tabliczek drewnianych z wypalanymi lub wytłaczanymi numerkami i cechami Centrali.

Wzór tabliczki oraz ślepy kosztorys można otrzymać w Wydziale Zaopatrzenia Centrali Skór Surowych w Łodzi oraz w Oddziałach Wojewódzkich Centrali:

- 1. Warszawa — ul. Sierakowskiego 2
2. Bydgoszcz — ul. Król. Jadwigi 4
3. Gdańsk-Wrzeszcz — ul. Kościuszki 7/9
4. Katowice — ul. Warszawska 19
5. Poznań — ul. Garbary 56
6. Szczecin — ul. Mickiewicza 30-32
7. Wrocław — ul. Kujawska 2

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na tabliczki” należy składać pod wskazanym adresem w Łodzi do dnia 9. 6. 47 r. godz. 9 rano. Otwarcie ofert w tym samym dniu — godz. 10.

Wadium w wysokości 50.000 — zł należy wpłacić do kasy Centrali Skór Surowych w Łodzi lub w jednym z wymienionych Oddziałów Wojewódzkich Centrali, załączając kwit do oferty.

Centrala Skór Surowych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, a także unieważnienia przetargu. (2166)

Chemikalia, oleje eteryczne, oleje roślinne, środki lecznicze, tom srebrny kupuje
R. Bateikowski s. A.
POZNAŃ, TOWAROWA 22

PRZETARG

Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy ogłasza przetarg na dzierżawę sadu w obiekcie Chlebno, pow. wyrzyski.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 3 czerwca 47 r. godz. 10-tej rano w Sekcji Gospodarczej Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy przy ul. Dr. E. Warmańskiego 3, pokój nr 36.

Na dotrzymanie warunków przetargu należy złożyć wadium w wysokości 2% ceny oferowanej do Komunalnej Kasy Oszczędności m. Bydgoszczy, konto nr 60.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi 3 czerwca br. o godz. 11-tej.

Ubezpieczalnia Społeczna zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. (2210)

Dyrektor (—) H. Charlemaigne

RÓŻNE

Rzeźnik ze Lwowa kupi lub weźmie w dzierżawę sklep z warsztatem rzeźniczo-wędliniarskim. Wiadomość: Łódź, Pomorska 116. Kowalczyk. (2167)

Filatelistom cenniki wysyła Dom Filatelistyczny, Witkowski, Poznań, Św. Marcina 18. (2192)

Poszukujemy przedstawicieli Dochody intratne. Oferty „Vao”. Katowice, skrzynka pocztowa 376. (2147)

Poszukuję wspólnika do większego mylna wodnego dobrze prosperującego. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „Młyn”. (10347)

POSADY WOLNE

Potrzebny rymarz galanterijny, na dobrych warunkach. Wiadomość w miejscu Szczecin, ul. Jagiellońska 27, zakład rymarsko-galanteryjny. (2221)

Fryzjerka-manicurzystka, do bra sika potrzebna zaraz. St. Gniatczyk, Gdynia, Świętojańska 97, Tel. 26727. (2216)

PRACY POSZUKUJĄ

Mistrz młynarski, 12 lat praktyki, obeznanym motorem gazowym, znajomością remontu maszyn młynarskich poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia IKP, Bydgoszcz pod „10355”. (10355)

Biegła maszynistka, 2-letnią praktyką, obeznaną wszelkimi pracami biurowymi poszukuje posady. Oferty IKP, Bydgoszcz „2204”. (2204)

Biuralistka, maszynistka poszukuje posady, ewent. Zachód. Wiadomość: IKP, Toruń pod „J. H.” (2212)

POSZUKIWANIA

Łopuskówny Ludwika z Wilna poszukuje Bronka. Wiadomość Agentura IKP, Koszalin. (2188)

Nowakowskiego Eugeniusza z Ostroga poszukują rodzice Wacław i Bronisława Nowakowscy Koszalin Bona Żeleńskie-go 9. (9643)

Poszukuje Bruna Kędzierskiego przebywającego 1945 roku w szpitalu wojsk w Morawskiej Ostrawie. Kto zna jego los proszę zawiadomić Annę Kędziorską, Gródek, pow. Świecie. (10241)

Wojewódzkiego Tadeusza z Wilna poszukują rodzice Kłoby z powracających z terenów ZSRR wiedział o nim przesyłać o wiadomość pod adres Edward Wojewódzki, Toruń, Piekarzy 31. (10266)

Marii, Wacława Sokołowskich i Stanisława Sankowskiego ostatnio zamieszkałych Wilno — Rostyniany poszukuje Weronika Kaczyńska, Koszalin, Spółdzielca 1. (2169)

Chwalisz Eleonora ze Stachowskich została wywieziona z Wilna do Kutaisa, kto by wiedział o miejscu zamieszkania zawiadomić Koszalin, Spółdzielca 1, Kaczyńska. (2168)

Śnitkowski Bronisław poszukuje żony Emilii, która przebywała ostatnio w Niemczech, Gdynia, Świętojańska 81 m. 1. (2219)

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zagubioną legitymację tramwajową seria A na nazwisko Gapska Anna, Łódź. (2199)

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną, wystawioną przez RKU Gdynia, Stanisław Książkowski, ur. 19. 11. 1928, Rożentalu. (10352)

Unieważniam zagubioną legitymację szkolną na nazwisko Wiesztort Regina, Bydgoszcz, Unii Lubelskiej 5/4. (10348)

Unieważniam zagubione dokumenty z kartą RKU Szczecin na nazwisko Antkiewicz Edward, Świdwiń. (2201)

Unieważniam dowód II grupy. Pyde Elżbieta, Bydgoszcz, Żobowy Rynek 10. (10439)

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną PKU Skierniewice, Antoni Kaczmarek, Kaliszki, pow. Rawa — Maz. (2217)

Unieważniam skradziony dowód tożsamości, wydany przez PKP Gdańsk, nr 445198 na nazwisko Marta Grabowska, Warlubie, pow. Świecie. (2213)

POKOJE

2-3 pokoje kuchnią, wygodami, Śródmieście Bydgoszczy poszukuje. (Koszta remontu zwrócić). Oferty IKP, Bydgoszcz „10362”. (10362)

Poszukuję 3-4 pokojowego mieszkania z wygodami. Możliwie centrum. Oferty do administracji IKP, Toruń sub M. N. J. (2109)

MATRYMONIALNE

Panna, posiadająca dom wraz z całkowitą, nowoczesnym urządzeniem rzeźniczym poszukuje fachowca z gotówką. Cel matrymonialny. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „1705”. (10321)

Kawaler, lat 25, niebrzydki, bez nałogów pozna pannę o podobnych walorach do lat 25, cel matrymonialny. Post-restante Gdańsk-Wrzeszcz legitymacja nr IV/655/427. (2200)

Kawaler, lat 38, administrator majątku pozna odpowiednią pannę. Cel matrymonialny. Oferty fotografią Post-restante Bydgoszcz „380”. (10356)

Rządca, wdowiec, starszy wiek, pozna wdowę lub pannę posiadającą gospodarstwo lub gotówkę do nabycia gospodarstwa. Pośrednictwo znajomych przyjęte. Cel matrymonialny. Oferty IKP, Inowrocław „Rolnik”. (2102)

Który samotny inteligent (nie rozwodnik), stanowisku, ewentualnie, 50-60, poślubi przystojną, praktyczną pannę, w. mieszkaniem. Łask. oferty IKP, Bydgoszcz „Jesień 50”. (10324)

Rolnik, lat 36, posiadający 30 morgów ziemi, ciemno-blond, wzrostu średniego, miłym charakterem pozna inteligentną, solidną panią. Cel matrymonialny. Oferty kierować Kowalewo — Pomorze, Post-restante „Solidny 150”. (10340)

Osamotniony, od dawna rozwiedziony, ciemno-blond lat 41, chętnie poprowadzi wspólne życie panią dobrego charakteru do lat 38, dobrze sytuowaną. Cel matrymonialny. Oferty Gdynia 1, Post-restante, dla okaziciela leg. nr 21 „B. P.” (2175)

Kawaler, lat 29 szuka panny z skromnym mieszkaniem w Bydgoszczy w celu matrymonialnym. Oferty do IKP, Bydgoszcz pod „Samotny”. (10359)

Panna, lat 25, przystojna z braku znajomości pozna pana do lat 35, dobrym charakterem poważnie myślącego. Cel matrymonialny. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „Sierota”. (2205)

Kawaler, lat 40, właściciel przedsiębiorstwa zbożowego zamężny z panną inteligentną, zamożną i z dobrej rodziny. Cel matrymonialny. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „Kupiec”. (10363)

Urzędnik państwowy, rozwiedziony szuka towarzyszkę życia do lat 35, z dobrym charakterem, bezdzietnej, z własnym mieszkaniem również na stanowisku lub posiadającą nieruchomości w okolicy Gdańsk-Gdynia zechce nawiązać znajomość celu matrymonialnym. Zgłoszenia: Gdańsk, Dom Prasy „Dziennik Bałtycki” pod „Fotografistka”. (2218)

Młody, stanowisko, auto, szarka blondynki, towarzyszkę życia w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią, Szczecin 2, Post-restante, dowód 4422. (2222)

Fotografistka poślubi fachowca, lat 30. Oferty fotografią — zwrót ręce. Gdańsk, Dom Prasy „Dziennik Bałtycki” pod „Fotografistka”. (2218)

Młody, stanowisko, auto, szarka blondynki, towarzyszkę życia w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią, Szczecin 2, Post-restante, dowód 4422. (2222)

Młody, stanowisko, auto, szarka blondynki, towarzyszkę życia w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią, Szczecin 2, Post-restante, dowód 4422. (2222)

Młody, stanowisko, auto, szarka blondynki, towarzyszkę życia w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią, Szczecin 2, Post-restante, dowód 4422. (2222)

Młody, stanowisko, auto, szarka blondynki, towarzyszkę życia w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią, Szczecin 2, Post-restante, dowód 4422. (2222)

Młody, stanowisko, auto, szarka blondynki, towarzyszkę życia w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią, Szczecin 2, Post-restante, dowód 4422. (2222)

Młody, stanowisko, auto, szarka blondynki, towarzyszkę życia w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią, Szczecin 2, Post-restante, dowód 4422. (2222)

Młody, stanowisko, auto, szarka blondynki, towarzyszkę życia w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią, Szczecin 2, Post-restante, dowód 4422. (2222)

Młody, stanowisko, auto, szarka blondynki, towarzyszkę życia w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią, Szczecin 2, Post-restante, dowód 4422. (2222)

Młody, stanowisko, auto, szarka blondynki, towarzyszkę życia w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią, Szczecin 2, Post-restante, dowód 4422. (2222)

Młody, stanowisko, auto, szarka blondynki, towarzyszkę życia w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią, Szczecin 2, Post-restante, dowód 4422. (2222)

Młody, stanowisko, auto, szarka blondynki, towarzyszkę życia w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią, Szczecin 2, Post-restante, dowód 4422. (2222)

Młody, stanowisko, auto, szarka blondynki, towarzyszkę życia w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią, Szczecin 2, Post-restante, dowód 4422. (2222)

Młody, stanowisko, auto, szarka blondynki, towarzyszkę życia w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią, Szczecin 2, Post-restante, dowód 4422. (2222)

Młody, stanowisko, auto, szarka blondynki, towarzyszkę życia w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią, Szczecin 2, Post-restante, dowód 4422. (2222)

Młody, stanowisko, auto, szarka blondynki, towarzyszkę życia w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią, Szczecin 2, Post-restante, dowód 4422. (2222)

Młody, stanowisko, auto, szarka blondynki, towarzyszkę życia w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią, Szczecin 2, Post-restante, dowód 4422. (2222)

Młody, stanowisko, auto, szarka blondynki, towarzyszkę życia w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią, Szczecin 2, Post-restante, dowód 4422. (2222)

Młody, stanowisko, auto, szarka blondynki, towarzyszkę życia w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią, Szczecin 2, Post-restante, dowód 4422. (2222)

Młody, stanowisko, auto, szarka blondynki, towarzyszkę życia w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią, Szczecin 2, Post-restante, dowód 4422. (2222)

Młody, stanowisko, auto, szarka blondynki, towarzyszkę życia w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią, Szczecin 2, Post-restante, dowód 4422. (2222)

Młody, stanowisko, auto, szarka blondynki, towarzyszkę życia w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią, Szczecin 2, Post-restante, dowód 4422. (2222)

Młody, stanowisko, auto, szarka blondynki, towarzyszkę życia w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią, Szczecin 2, Post-restante, dowód 4422. (2222)

Młody, stanowisko, auto, szarka blondynki, towarzyszkę życia w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią, Szczecin 2, Post-restante, dowód 4422. (2222)

Młody, stanowisko, auto, szarka blondynki, towarzyszkę życia w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią, Szczecin 2, Post-restante, dowód 4422. (2222)

Młody, stanowisko, auto, szarka blondynki, towarzyszkę życia w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią, Szczecin 2, Post-restante, dowód 4422. (2222)

Młody, stanowisko, auto, szarka blondynki, towarzyszkę życia w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią, Szczecin 2, Post-restante, dowód 4422. (2222)

Młody, stanowisko, auto, szarka blondynki, towarzyszkę życia w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią, Szczecin 2, Post-restante, dowód 4422. (2222)

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20 DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP” DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW” BYDGOSZCZ UL. MARSZ. FOCHA 18. — TELEFON 18-99

OGŁOSZENIA: Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opl. za 10 słów. Tusty druk 100% drożej. Ogłosz. milimetr.: w tekście 50 zł za 1 mm. Za tekstem 20 zł. Urzędowe przetargi 20 zł. Nekrologi od 20 — 50 zł. Tabela-rzeczne, bilanse 30 zł. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.